

Sztychmiller, Ryszard

Problematyka celów małżeństwa w propozycjach zgłoszonych na Sobór Watykański II

Studia Płockie 12, 35-85

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ryszard Sztuchmiller

PROBLEMATYKA CELÓW MAŁŻEŃSTWA W PROPOZYCJACH ZGŁOSZONYCH NA SOBÓR WATYKAŃSKI II

Małżeństwo w naszej cywilizacji jest podstawową komórką społeczną i dlatego poglądy na jego istotę, zadania i cele od wieków zaprzatają umysły ludzi. Od celów stawianych małżeństwu, od ich realizacji, zależą w dużej mierze losy i oblicza różnych społeczności ludzkich. Problemem małżeństwa i stawianymi mu celami zajmowali się przywódcy religijni i społeczni, filozofowie, prawnicy i teologowie, politycy, prawodawcy i sędziowie.

Koncepcja celów małżeństwa chrześcijańskiego bazuje na prawie naturalnym i objawionym. Już w pierwszych wiekach Kościoła próbowano określać cele małżeństwa¹.

Właściwy początek opracowywania w nauce prawa kanonicznego celów małżeństwa miał miejsce na początku XII wieku. Jego autorami byli przede wszystkim: Hugo od św. Wiktora, Piotr Lombard, Piotr Abélard i Stefan Tornacensis. Autorzy ci cele małżeństwa upatrywali nie tylko w prokreacji, lecz także w zaspokojeniu pożądliwości, zgodnym współżyciu i uporządkowanej miłości². Ich wywody są jednak fragmentaryczne i niezintegrowane.

Dopiero w XIII wieku pojawiają się próby całościowego przedstawienia problemu celów małżeństwa i wprowadzenia ich hierarchii. Święty Tomasz przeniósł problematykę małżeńską — z przyjętej przez św. Augustyna płaszczyzny wartości — na płaszczyznę celów. Pierwszym, głównym celem małżeństwa jest — według niego — zrodzenie i wychowanie potomstwa. W głównym celu małżeństwa zawiera się cel inny, drugorzędny. Celem drugorzędnym jest przede wszystkim uśmierzenie pożądliwości oraz wzajemna pomoc małżonków w sprawach życiowych³. Święty Tomasz był pierwszy, który wprowadził podział celów małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne. W wieku XIX wskazywano również miłość jako główne zadanie małżonków⁴. Nauka św. Tomasza była jednak bardziej rozpowszechniona i znalazła u-

¹ S. Augustinus, *De bono coniugali* (PL 40, 375—376); W. Skrzydlewski, *Problem celów małżeństwa*, „*Analecta Cracoviensia*” 3(1971) s. 324.

² Hugo a S. Victorio, *Summa Sententiarum tractatus VII De Sacramento coniugali* (PL 176, 153—168); U. Navarrete, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalitatis*, Roma 1969, s. 24—26.

³ S. Thomas, *Summa Theologica, Suppl., Quaest.*: 41.1c; 49.2e; 49.2.1; 49.3c; 54.3c; 65.1c; por. J. Fuchs, *Die Ehezecklehre des hl. Thomas von Aquin*, „*Theol. Quart.*” 128(1948) s. 401.

⁴ Leon XIII, Encyklika *Arcanum*. W: Denzinger — Schönmetzer, *Enchiridion Symbolorum*, Freiburg i Br. 1963³², nr 3143; por. J. Delert, *Małżeństwo według nauki Kościoła świętego katolickiego*, Poznań 1860, s. 27.

znanie w oficjalnej nauce Kościoła. Po raz pierwszy naukę tę zamieszczono w *Kodeksie prawa kanonicznego* promulgowanym w 1917 roku. Prawodawca kodeksowy w kan. 1013 § 1 wylicza cele małżeństwa i ustawia je w hierarchicznym porządku. Celem pierwszorzędnym małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, zaś drugorzędnym — wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądlivości⁵.

W okresie od promulgacji KPK do zwołania soboru watykańskiego II następuje rozwój problematyki celów małżeństwa. Kodeksowe ujęcie tej problematyki stało się w tym czasie przedmiotem szczególnego zainteresowania Magisterium Kościoła, kanonistów i teologów. Pius XI wydał dwie encykliki zawierające ważne wskazania do realizacji celów małżeństwa. W 1929 roku ogłosił encyklikę o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, a w 1930 roku encyklikę o małżeństwie chrześcijańskim⁶. W latach następnych nowe spojrzenie na cele małżeństwa i ich hierarchię przedstawili teologowie niemieccy H. Doms i B. Krempel⁷. Stolica Apostolska zdecydowanie odrzuciła ich propozycje w słynnym *Dekrecie o celach małżeństwa* z 1 kwietnia 1944 roku⁸.

W latach bezpośrednio poprzedzających zwołanie soboru watykańskiego II w świadomości Kościoła występuje zjawisko wyjątkowej wrażliwości na zagadnienie celów małżeństwa. Zostało ono spowodowane przemianami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi rzutującymi na warunki życia rodzin, a także nowymi prądami myślowymi. Szczególny wpływ wywarł tu rozwój filozofii personalistycznej i psychologii. W okresie tym zwrócono uwagę na te aspekty małżeństwa, które poprzednio uważano za nieistotne lub marginesowe⁹.

Jan XXIII zwołał sobór watykański II w celu doprowadzenia do rozwoju wiary katolickiej, przywrócenia w życiu chrześcijańskich wzorów moralności i lepszego przystosowania karności kościelnej do współczesnych potrzeb¹⁰. Zamierzeniem papieża było, aby Kościół lepiej poznał samego siebie, przeanalizował formy swego działania i aby sobór mógł wskazać właściwy współczesnym czasem styl życia chrześcijańskiego.

W tym celu 17 maja 1959 roku papież Jan XXIII powołał pierwszą Komisję Przygotowawczą Soboru (Pontificia Commissio Antepreparatoria pro Concilio Oecumenico). Dnia 10 czerwca tegoż roku w imieniu powołanej komisji kardynał D. Tardini wezwał listownie kardynałów, biskupów, prałatów i wyższych przełożonych zakonnych, którzy zgodnie z kan. 223 mają być wzywani na sobór, a ponadto uniwersytety katolickie, aby w czasie do

⁵ Kan. 1013 § 1: „Matrimonii finis primarius est procreatio atque educatio prolis; secundarius mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae”.

⁶ AAS 21(1929) s. 723—762; AAS 22(1930) s. 539—592.

⁷ H. Doms, *Vom Sinn und Zweck der Ehe*, Breslau 1935; B. Krempel, *Die Zweckfrage der Ehe in neuer Beleuchtung; begriffen aus dem Wesen der beider Geschlechter im Lichte der Beziehungslehre des hl. Thomas*, Einsiedeln-Köln 1941.

⁸ AAS 36(1944) 103.

⁹ H. Caffarel, *Marriage is holy*, Chicago 1957, s. 28—71; G. Ermecke, *Zur wissenschaftlichen Diskussion über die kirchliche und theologische Lehre von den „Ehezwecken“ und über die „Natur der ehelichen Aktes“*, „Theologie und Glaube“ 52(1962) s. 350—361; Y. Gregoire, *Les fins humaines du mariage, la notion de famille*, Bruxelles 1946, s. 19—31; B. Inlender, *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*, „At. Kapł.” 75(1970) s. 47; A. Werth — C. Mihanovich, *Papal pronouncements on marriage and the family from Leo XIII to Pius XII (1878—1954)*, Milwaukee 1955, s. 35—91.

¹⁰ Jan XXIII, *Encyclica de die 29 VI 1959, Ad Petri Cathedram*, AAS 51(1959) s. 498.

1 września 1959 roku nadesłali swoje propozycje dotyczące tematyki obrad soboru, które przekazane zostaną komisjom przygotowawczym i soborowym¹¹.

Wielu wezwanych przysłało propozycje w drugiej połowie 1959 roku, jednak nie wszyscy po łacinie, jak tego żądała Komisja. Część z nich propozycje swoje redagowała w języku włoskim, francuskim, hiszpańskim lub angielskim. Dnia 21. III 1960 roku Komisja wysłała przynaglącą prośbę o nadesłanie propozycji do tych, którzy do tej pory nie uczynili tego¹². Druga fala propozycji napłynęła w kwietniu 1960 roku. W wielu z nich poruszano problematykę celów małżeństwa. Na temat celów małżeństwa ogółem wypowiedziało się około 120 biskupów i prałatów, 5 wyższych przełożonych zakonnych, 2 kongregacje rzymskie i 4 uniwersytety katolickie. Wszystkie te propozycje w niniejszym artykule zostały wykorzystane.

Propozycje przedsoborowe są bogatym materiałem źródłowym przedstawiającym stan świadomości Kościoła w przededniu soboru watykańskiego II. Rozważania zawarte w niniejszym artykule powinny dać odpowiedź na pytanie, czy nauka Magisterium Kościoła o celach małżeństwa w przededniu soboru była akceptowana, uznawana za aktualną i wystarczająco określoną, czy też nie. Czy nowe rozstrzygnięcia soborowe w poruszanych tu kwestiach były nagłą koniecznością, czy też konieczności takiej nie dostrzegano. Interesujące jest również zagadnienie ważności poszczególnych zagadnień wchodzących w zakres problematyki celów małżeństwa: które z nich poruszane są dokładnie i przez wielu autorów, a które tylko przez nielicznych i pobieżnie. Należy również zwrócić uwagę na ewentualne wnioski *de lege condenda* dotyczące ochrony prawnej celów małżeństwa i sposobów ich realizacji.

Ponieważ na temat propozycji przedsoborowych poruszających problematykę celów małżeństwa nie ma dotąd żadnych publikacji, artykuł oparty zostanie na samych tekstach źródłowych¹³. Teksty te wydane zostały w wielotomowej publikacji w językach oryginalnych, to znaczy w takich, w jakich zostały nadesłane do Komisji¹⁴. Dodatkową trudnością w interpretacji propozycji był używany w nich najczęściej język pastoralno-teologiczny, a nie prawniczy. Treści prawne należało dopiero z tych propozycji wydobywać.

Niektóre propozycje są bardzo zwięzłe, a niektóre obszerne i szeroko uzasadnione. Jedne poruszają tylko pojedyncze aspekty, a inne rozważają wiele kwestii w obrębie zagadnienia celów małżeństwa. Niektóre wypowiedzi wskazują na potrzebę zajęcia się na soborze problemem celów małżeństwa, inne poruszają szczegółowe zagadnienia związane z konkretnymi celami, a jeszcze inne sugerują przeanalizowanie i wyłożenie nauki o hierarchii wśród celów małżeństwa. Możliwość takiego uporządkowania wypowiedzi upoważnia do podzielenia artykułu na trzy rozdziały.

W pierwszym rozpatrzone zostaną te wypowiedzi, które w sposób ogólny wskazują potrzebę zajęcia się problematyką celów i często sugerują okreś-

¹¹ *Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*, Series I — *Antepreparatoria*. Typis Polyglottis Vaticanis 1960—1961, vol. II, p. I, s. X—XI. Dalej będę posługiwał się skrótem: ADVA.

¹² ADVA, vol. II, p. I, s. XIII.

¹³ Są tylko dwie prace dyplomowe na ten temat w formie maszynopisu: R. Sztymiler, *Zrodzenie i wychowanie potomstwa jako istotny cel małżeństwa w propozycjach na II sobór watykański*, Lublin 1977; tenże, *Problematyka celów małżeństwa w okresie od promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego do zgłoszenia propozycji na sobór watykański II*, Lublin 1982.

¹⁴ ADVA, vol. I—IV. Typis Polyglottis Vaticanis 1960—1961.

lone ustosunkowanie się soboru do dotychczasowej nauki Kościoła o celach małżeństwa.

W rozdziale drugim i trzecim również będą występowały propozycje domagające się potwierdzenia lub zmiany dotychczasowego ujęcia, ale nie ogólnej koncepcji celów, lecz szczegółowych kwestii wchodzących w zakres zagadnienia celów małżeństwa. W drugim rozdziale zostaną przeanalizowane propozycje odnoszące się do poszczególnych, konkretnych celów małżeństwa. Najpierw omówione zostanie zrodzenie i wychowanie dzieci oraz różne szczegółowe kwestie związane z realizacją tych celów. Następnie, przy analizie propozycji dotyczących wzajemnej pomocy, omówione będą również wnioski traktujące o miłości i rozwoju osobowości małżonków. Szczegółowo przedstawiony zostanie także problem godziwego zaspokojenia pożądliwości ciała. Końcowa część rozdziału zawierać będzie interpretację propozycji wskazujących na nie dostrzegany wcześniej cel małżeństwa, jakim jest osiągnięcie świętości. Trzeci i ostatni rozdział przeznaczony jest na analizę propozycji poruszających kontrowersyjny problem hierarchii celów małżeństwa.

Każdy rozdział będą kończyły wnioski wynikające z analizy materiału źródłowego. Zakończenie będzie próbą syntezy tych wniosków.

I. GENERALNE USTOSUNKOWANIE SIĘ AUTORÓW PROPOZYCJI DO NAUKI KOŚCIOŁA O CELACH MAŁŻEŃSTWA

Autorzy propozycji przedsoborowych, którzy zajmują się generalnie celami małżeństwa, reprezentują różne poglądy. Jedni w sposób ogólnikowy wskazują na stosowność wyłożenia w dokumencie soborowym nauki o małżeństwie i jego celach. Nie sugerują, czy ma to być potwierdzenie, czy zmiana dotychczasowej nauki Magisterium Kościoła w tej materii. Inni domagają się poprzestania na powtórzeniu dotychczasowej nauki o celach małżeństwa. Autorzy jeszcze innych wypowiedzi wprost domagają się nowego ujęcia nauki katolickiej w tym zakresie. Kolejno omówimy te trzy grupy wypowiedzi.

1. PROPOZYCJE WSKAZUJĄCE OGÓLNIEM NA POTRZEBĘ WYKŁADU NAUKI O MAŁŻEŃSTWIE I JEGO CELACH

Niektórzy spośród wezwanych do wypowiedzenia się na temat treści i sformułowań przyszłego soboru poruszali obszernie sprawy związane z małżeństwem chrześcijańskim; niektórzy zaś tylko sygnalizowali potrzebę uwzględnienia w nauce soboru ogólnego wykładu o małżeństwie.

Autorzy trzech wypowiedzi upominają się bardzo ogólnie o wyłożenie nauki katolickiej na temat małżeństwa chrześcijańskiego. Inni proponują, aby sobór wyraźnie wypowiedział się na temat celów małżeństwa.

Pierwsza z trzech wspomnianych wyżej wypowiedzi pochodzi od Kongregacji Świętego Oficjum. Autorzy tego wniosku podkreślają konieczność oficjalnego przedstawienia w nauce soboru problemów małżeństwa; ich pominięcie byłoby niedopuszczalne¹⁵. Dokładniejszą propozycję przedstawił biskup Muench, nuncjusz apostolski w Niemczech. Żądał on, aby rozstrzygnięto praktycznie wiele problemów dotyczących małżeństwa i rodziny, zwłaszcza

¹⁵ S. Congregatio Sancti Officii (ADVA, vol. III, s. 13 i 15).

w kwestii praw i obowiązków małżonków¹⁶. Sądzę, że określenie „prawa i obowiązków małżonków” *implicite* zawiera w sobie także problem celów małżeństwa.

Jeden z biskupów hiszpańskich, zakładając potrzebę wypowiedzenia się soboru na temat obowiązków małżeńskich, podaje powód wysunięcia takiego postulatu. Uważa on, że soborowy wykład na temat małżeństwa powinien pomóc małżonkom lepiej poznać swoje obowiązki, szczególnie wynikające z celu pierwszorzędnego małżeństwa¹⁷.

Pięciu innych biskupów żąda już bezpośrednio i *nominatim* określenia katolickiej nauki o celach małżeństwa¹⁸. Skoro wymieniają tę kwestię z nazwy, to znaczy, że mieli szczególnie racje, aby wysuwać potrzebę jej rozwiązania. Cele małżeństwa były więc dla nich jeśli nie najważniejszym, to jednym z czołowych zagadnień małżeńskich. Jeden z tych biskupów podaje rację przedstawienia prawdziwej nauki o celach. Nauka ta mianowicie powinna być przeciwwagą współczesnych błędów sprzeciwiających się katolickiej nauce o celach małżeństwa¹⁹. Biskup De Andrade y Silva proponuje wszechstronnie wyłożyć naukę katolicką, w szczególności o celach małżeństwa²⁰.

Z podobnym żądaniem wyłożenia katolickiej nauki o celach małżeństwa wystąpili także profesorowie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego²¹. Nie wypowiadali się jednak, czy ma to być powtórzenie dotychczasowej nauki, czy wyłożenie nowej.

Jednakże byli i tacy autorzy propozycji, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że problem celów małżeństwa nie jest prosty i jednoznaczny, lecz dyskusyjny. Zarysowały się dwa ogólne stanowiska. Zwolennicy pierwszego chcieli, aby sobór potwierdził dotychczasową naukę Magisterium Kościoła o celach małżeństwa. Natomiast przedstawiciele drugiego stanowiska żądali nowego ujęcia nauki o małżeństwie i jego celach.

¹⁶ A. Muench, ep. tit. Fargen, nunt. in Germania: „Alia, de quibus magno cum usu deliberari poterit (...) de matrimonio, de iuribus et officiis coniugum, de familia” (ADVA, vol. II, p. I, s. 678). Opis autora każdej propozycji, a więc gdzie był biskupem, jakie zajmował stanowisko lub jaki Kościół lokalny reprezentuje, podawany będzie tylko przy pierwszym cytowaniu go w każdym rozdziale. Natomiast przy następnych cytacjach tego autora podawane będzie dokładnie tylko źródło poznania jego wypowiedzi.

¹⁷ L. Villuendas Polo, ep. res. Terulen, adm. apost. Albarracin: „Necessaria est maior cognitio obligationum in sponsis, praesertim ad finem primum” (ADVA, vol. II, p. II, s. 353).

¹⁸ M. Novoa Fueute, ep. tit. Chytrien, aux. Compostallae (ADVA, vol. II, p. II, s. 414); A. Almarcha Hernandez, ep. res. Legionen (ADVA, vol. II, p. II, s. 201); F. De Andrade y Silva, ep. tit. Heliosebasten, aux. Portugallen (ADVA, vol. II, p. II, s. 618); D. Moynihan, ep. res. Keerien (ADVA, vol. II, p. II, s. 85); F. Card. Quiroga y Palacios, aep. res. Santiago de Compostellan (ADVA, vol. II, p. II, s. 320).

¹⁹ D. Moynihan: „Doctrina vera de finibus matrimonii exponenda contra errores modernos” (jw.).

²⁰ F. De Andrade y Silva: „Necessarium videtur recogitare de variis quaestionibus hodie rursus propositis magisterio Ecclesiae, v. g. circa fines matrimonii” (jw., s. 618).

²¹ Pontificia Universitas Gregoriana, Facultas Theologica (ADVA, vol. IV, p. I-1, s. 24).

2. PROPOZYCJE POWTÓRZENIA NAUKI TRADYCYJNEJ O CELACH MAŁŻEŃSTWA

Autorzy propozycji, którzy byli przekonani o trafności dotychczasowego ujęcia katolickiej nauki o małżeństwie, wiedzieli zapewne także o nowych prądach w nauce teologii i prawa kanonicznego. Stawało się to czasem przyczyną ich obawy, aby dotychczasowe pewne i słuszne — ich zdaniem — ustalenia nie zostały zburzone. Z tego też powodu, albo z prostego przekonania, że dotychczasowa nauka katolicka o celach małżeństwa jest nadal aktualna, żądają wyraźnie jej potwierdzenia lub powtórzenia.

Kongregacja Sakramentów wprawdzie nie domaga się wyraźnie w swojej wypowiedzi ponownego wyłożenia dotychczasowej nauki o małżeństwie, ale niedwuznacznie stwierdza, że kanony 1012—1018, a więc i kanon mówiący o celach małżeństwa, nie powinny być w niczym zmieniane²².

Natomiast w wielu innych propozycjach przejawia się wyraźne żądanie powtórzenia tradycyjnej nauki o małżeństwie i jego celach lub domaganie się powtórnego potępienia błędów sprzeciwiających się sformułowaniom zawartym w prawie kodeksowym.

Powtórzenia katolickiej nauki o naturze i celach małżeństwa domaga się 16 biskupów i dwie uczelnie katolickie z Rzymu: Papieska Akademia imienia św. Antoniego oraz Papieski Wydział Teologiczny imienia św. Bonawentury²³. Na podkreślenie zasługuje fakt, że prawie wszyscy ci biskupi — a było ich czterestu — są Włochami. Często żądają oni równocześnie powtórzenia nauki o celach małżeństwa i nauki o uprawieniach i obowiązkach rodziców. Podobnie biskup Pękala z Tarnowa domaga się przypomnienia przez sobór katolickiej nauki o obowiązkach rodziny chrześcijańskiej²⁴.

Autorzy niektórych propozycji odwołują się do wcześniejszych dokumentów, uważając je za wzór rozstrzygnięć, i czasami żądają powtórzenia wypowiedzi w nich zawartych.

Wotum uniwersytetu z Santander w Hiszpanii wyraźnie próbuje sformu-

²² S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, (ADVA, vol. III, s. 93).

²³ L. Aguirre Garcia, ep. res. Culiacanen (ADVA, vol. II, p. VI, s. 182); C. Alorio, ep. res. Papien (ADVA, vol. II, p. III, s. 518); S. Battistelli, ep. res. Teramen et Atrien (ADVA, vol. II, p. III, s. 631); F. Beccaro, ep. res. S. Miniati (ADVA, vol. II, p. III, s. 584); I. Carraro, ep. res. Veronen (ADVA, vol. II, p. III, s. 737); I. Franciolini, ep. res. Cortonen (ADVA, vol. II, p. III, s. 230); A. Lanzo, ep. res. Salutarium (ADVA, vol. II, p. III, s. 580); R. Massimiliani, ep. res. Civitatis Castellanae, Hortan et Gallasin (ADVA, vol. II, p. III, s. 220); F. Minerva, ep. res. Lycien (ADVA, vol. II, p. III, s. 338); G. Motolese, ep. tit. Eutymen, adm. apost. Archidiecece Taranto (ADVA, vol. II, p. III, s. 821); I. Rizzo, ep. res. Rossanen (ADVA, vol. II, p. III, s. 568); S. Russo, ep. res. Jacien (ADVA, vol. II, p. III, s. 18); C. Stella, ep. res. Aquilan (ADVA, vol. II, p. III, s. 334); P. Vanni, ep. res. Soanen-Pitilianen (ADVA, vol. II, p. III, s. 617); D. Vendola, ep. res. Lucerin (ADVA, vol. II, p. III, s. 352); I. Neuhäusler, ep. tit. Calydonien, aux. Monacen (ADVA, vol. II, p. I, s. 706); Pontificium Atheneum Antonianum (ADVA, vol. IV, p. I-2, s. 106); Pontificia Facultas Theologica S. Bonaventurae (ADVA, vol. IV, p. I-2, s. 239—240).

Index analyticus podaje wprawdzie więcej biskupów wypowiadających podobne opinie, lecz po sprawdzeniu okazało się, że niektórzy wymienieni tam biskupi (ADVA, vol. II, Appendix, s. 166) wcale nie wypowiadali się w ten sposób. Por. np.: I. Russo, ep. res. Bovinen (ADVA, vol. II, p. III, s. 120—121), T. Pezzullo, ep. res. Polycastren (ADVA, vol. II, p. III, s. 547—550), biskup z Consentini (w indeksie osobowym nie ma nawet jego nazwiska).

²⁴ K. Pękala, ep. tit. Trocmadini, aux. Tarnovien: „Catholica doctrina de officiis familiae Christianae a Concilio Oecumenico denuo sollemniter in memoriam revocanda videtur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 772).

lowanie kanonu 1013 § 1 oraz wypowiedź Świętego Oficjum z 1 kwietnia 1944 roku²⁵. Podobnie kardynał Richaud żąda uroczystego powtórzenia dekretów Św. Oficjum o naturze i celach małżeństwa²⁶. Zapewne ma on na myśli ten sam dekret, o którym wspominają autorzy wotum z Hiszpanii. Nie wiadomo, jakie inne dekryty ma on na uwadze. Jeden z biskupów brazylijskich domaga się uroczystego potwierdzenia nauki o małżeństwie zawartej w encyklice *Casti Connubii* oraz dokumentach Piusa XII²⁷. Żądanie to wydaje się niecałkowicie jasne, gdyż nauczanie Piusa XI i Piusa XII w sprawach małżeńskich wyraźnie różni się w sposobie ujmowania i przedstawiania zagadnień.

Natomiast biskup Casaux z Francji w swojej propozycji z 28 sierpnia 1959 roku stwierdza istnienie w literaturze wielkiego zamieszania w dziedzinie zagadnień małżeńskich. Z tego też powodu proponuje, aby sobór ponownie przedstawił naukę w tej dziedzinie, wyraźnie określoną przez Stolicę Świętą w ciągu ostatnich dziesięciu lat²⁸.

Dwaj biskupi hiszpańscy uważają, że nie wystarczy samo potwierdzenie tradycyjnej nauki o celach małżeństwa, lecz należy ponadto wyraźnie odrzucić błędne poglądy w tej dziedzinie. I tak jeden z nich wnosi, aby uzupełniając naukę o sakramencie małżeństwa odrzucić nowe teorie, które bezpośrednio lub pośrednio zaprzeczają ustalonym celom małżeństwa²⁹. Jest to zatem wyraźna propozycja napiętnowania opinii niezgodnych z nauką Magisterium Kościoła. Podobnie drugi biskup hiszpański żąda zajęcia się na soborze teoriami błędnie ujmującymi cele małżeństwa, które współcześnie zostały przez Magisterium Kościoła napiętnowane³⁰. Dalej proponuje on, aby w celu zapewnienia rodzinie lepszej opieki potwierdzić tradycyjną naukę o prawach i obowiązkach małżonków oraz bronić jej przed współczesnymi zagrożeniami zarówno wewnętrznymi jak i zewnętrznymi, które usiłują burzyć świętość małżeństwa³¹. Nie pisze on w swojej propozycji, jak rozumie tę obronę. Czy chodzi mu tylko o zachęcenie katolików do czujnej postawy wobec pojawiających się błędów, czy także o napiętnowanie błędnych teorii lub postaw?

3. PROPOZYCJE UZUPEŁNIENIA LUB NOWEGO UJĘCIA NAUKI O CELACH MAŁŻEŃSTWA

Niektórzy autorzy propozycji przedsoborowych krytycznie oceniając dotychczasowe sformułowania Magisterium Kościoła o celach małżeństwa, wyrażają potrzebę nowego spojrzenia na to zagadnienie. Jedni pragną otrzymać pewne

²⁵ Pontificia Universitas Comillensis (ADVA, vol. IV, p. II, s. 131).

²⁶ P. Card. Richaud, aep. res. Burdigalen: „Convenit tandem quaedam repetitio solemnibus Supremae Congregationis Sancti Officii Decretorum de matrimonio et de usu inter coniuges matrimonii, nempe de finibus ac conceptu Matrimonii” (ADVA, vol. II, p. I, s. 231).

²⁷ G. Moraes Penido, ep. res. Judiciforen (ADVA, vol. II, p. VII, s. 201).

²⁸ A. Casaux, ep. res. Lucionen (ADVA, vol. II, p. I, s. 310).

²⁹ E. Martinez Gonzales, ep. res. Zamora: „Doctrinam circa sacramentum matrimonii complentes, reiciantur modernae doctrinae quae (...) eius finem directe vel indirecte infitiantur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 380).

³⁰ F. Romero Menjibar, ep. res. Jaen: „Interest ut Concilium in truinam revocaret doctrinas ab Ecclesia hodiernis temporibus damnatas circa falsos fines matrimonii, circa amplexum reservatum, etc.” (ADVA, vol. II, p. II, s. 197).

³¹ Tenże, „Maxima protectio offeratur familiae, tum confirmando doctrinam traditionalem circa eius naturam, iura et officia tum eam defendendo ab hodie-

wyjaśnienia lub uzupełnienia na bazie znanej nauki katolickiej, inni żądają wyraźnego wyliczenia obowiązków rodziców, a jeszcze inni domagają się całkowicie nowego sformułowania przez Magisterium Kościoła nauki o celach małżeństwa.

Najmniejszych zmian, bo tylko wprowadzenia wyjaśnień do tradycyjnej nauki o celach małżeństwa, domagają się dwaj biskupi włoscy i profesorowie Wydziału Prawa Kanonicznego z Uniwersytetu Gregoriańskiego. Biskup Stoppa pragnie jaśniejszego, zgodnego z normami Magisterium Kościoła, określenia nauki o uprawnieniach i obowiązkach małżonków³². Biskup Massimiliani zaś domaga się większego wyeksponowania nauki o celach małżeństwa³³.

Autorzy propozycji z Gregorianum, w swojej uwadze odnoszącej się także do kanonu o celach małżeństwa, żądają obszerniejszych wyjaśnień, aby wyeliminować błędne nowatorskie teorie³⁴. Biskup Neuhäusler natomiast stawia wyższe wymagania i domaga się uzupełnienia norm o uprawnieniach i obowiązkach małżonków³⁵. Uważa widocznie, że same wyjaśnienia nie wystarczą.

O ile omówione wnioski postulowały wprowadzenie pewnych wyjaśnień lub uzupełnień nie określając formy, w jakiej to ma być zrobione, to następna grupa wypowiedzi stawia już konkretne wymagania i propozycje dotyczące kształtu przyszłej uzupełnionej nauki o celach małżeństwa.

Jeden z biskupów domaga się, aby został ogłoszony wykład (*organica expositio*) nauki dotyczącej obowiązków małżonków³⁶. Prawdopodobnie chodzi mu o specjalne i nowe przedstawienie zagadnienia. Inną wypowiedź — biskupa z Argentyny — potraktować można jako wniosek konkretyzujący poprzednią propozycję. Jego autor uważa za stosowne, aby naukę o obowiązkach małżonków wydać w formie deklaracji soborowej³⁷.

Dość szczegółowo problem ujmuje biskup Bleharczyk. Stwierdza, że w obecnej sytuacji, gdy Kościół musi stawiać czoło laicyzmowi i ateizmowi, świeccy powinni mieć swój udział w odpowiedzialności za życie Kościoła. Dlatego też w życiu Kościoła i w prawie kanonicznym należy jasno i wyraźnie określić obowiązki i uprawnienia świeckich, a szczególnie wyeksponować funkcje rodziny chrześcijańskiej³⁸. Jest to pierwsza wyraźna sugestia, aby prawa małżonków przedstawić nie tylko w deklaracjach, lecz także w prawie kanonicznym.

nis hostibus intrinsecis et extrinsecis, qui eiusdem sanctitatem impetere conantur" (jw., s. 199).

³² C. Stoppa, ep. res. Albae Pompeien: „Clarior determinatio doctrinae traditionalis de iuribus et debitis in matrimonio, iuxta Ecclesiae magisterium et presertim recentiorum SS. Pontificum” (ADVA, vol. II, p. III, s. 28).

³³ R. Massimiliani: „Concilium sententiam dare deberet (...) Exponenda doctrina circa proprietates, fines et iura christiani matrimonii” (jw., s. 218).

³⁴ Pontificia Universitas Gregoriana, Facultas Iuris Canonici (ADVA, vol. IV, p. I-1, s. 43).

³⁵ I. Neuhäusler: „Supplendae esse videtur hae normae: (...) de iure et officiis parentum” (jw., s. 706).

³⁶ R. Cazzanelli, ep. tit. Gindaren (ADVA, vol. II, p. III, s. 846).

³⁷ F. Vincentin, ep. res. Corrienten: „opportunum videtur declarationem conciliarum patrum emittere circa matrimonii Sacramenti sanctitatem, obligationesque coniugum” (ADVA, vol. II, p. VII, s. 57).

³⁸ M. Bleharczyk, ep. tit. Jotani, aux. Tarnovien: „Ut familia christiana quae fundamentaliter supernaturali vinculo sacramentali constituitur, in Iure Canonico et in vita ecclesiastica principaliorem magisque determinantum obtineat locum. Catholica doctrina de officiis familiae iam quidem satis nota, a Concilio Oecume-

Jeszcze dokładniej, chociaż dość lapidarnie, propozycję swoją formułuje biskup Schneider. Żąda on wyraźnie, aby krótki wykład o uprawnieniach i obowiązkach małżonków wobec własnej rodziny został włączony do kodeksu³⁹. Być może, chciałby on, aby w KPK znalazł się specjalny dział poświęcony temu zagadnieniu. Jednak tej kwestii autor nie precyzuje.

Bardzo oryginalny wniosek dotyczący omawianej kwestii nadesłał także biskup Czajka. Wyraża on przekonanie, iż należy ułożyć specjalny kodeks prawa kanonicznego dla świeckich⁴⁰. W kodeksie tym między innymi powinny być określone zadania i obowiązki małżonków w rodzinie chrześcijańskiej.

Trzecia grupa wypowiedzi pochodzi od autorów, którzy domagają się już nie tylko wyjaśnień czy uzupełnień, lecz całkowicie nowego przedstawienia nauki o celach małżeństwa.

I tak biskup Tortolo z Argentyny domaga się zupełnie nowego przedłożenia nauki o małżeństwie⁴¹. Podobnie nowego ujęcia problematyki celów małżeństwa żąda trzech biskupów włoskich⁴². Propozycje te są jednak dość ogólne.

Dopiero kardynał Alfrink przedstawia bardziej szczegółowy wniosek. Proponuje, aby na soborze rozważono, czy celów małżeństwa nie można by wyrazić takimi słowami i pojęciami, które pozwoliłyby uwzględnić wyniki współczesnej psychologii i bardziej odpowiadałyby dzisiejszej mentalności wierzących⁴³. Formułując zatem naukę o celach, należy uwzględniać psychikę i mentalność współczesnego człowieka.

4. WNIOSKI

Przegląd propozycji, które nie wgłębiają się w problematykę poszczególnych celów, a tylko generalnie ustosunkowują się do nauki Magisterium Kościoła o celach małżeństwa, pozwala wyciągnąć pewne wnioski.

Najpierw należy zauważyć, iż żaden z autorów nie wypowiedział się przeciwko poruszaniu na soborze problemu celów małżeństwa. Nikt nie stwierdził, że jest to problem nieaktualny lub całkowicie wyjaśniony, a więc nie ma potrzeby dyskusowania go.

Wprost przeciwnie: autorzy dziesięciu propozycji wyraźnie domagają się rozważenia i wyłożenia współczesnym katolikom nauki o małżeństwie i jego celach. Niektórzy powołują się przy tym na pewne zjawiska w życiu współczesnego Kościoła, które skłaniają do zajęcia się problemem celów małżeń-

nico denuo solemniter in memoriam revocari debet, parentibusque gravitas responsabilitatis pro suis filiis, pro futuro statu societatis humanae necnon Ecclesiae Catholicae serio inculcetur" (ADVA, vol. II, p. II, s. 726—727).

³⁹ I. Schneider, aep. res. Bambergensis: „Codicis inseratur summa concisa de iuribus et officiis coniugum" (ADVA, vol. II, p. I, s. 574).

⁴⁰ S. Czajka, ep. tit. Centurien, aux. Czenstochovien: „Exarari debet Codex Juris Canonici pro Laicis, ubi definienda sunt (...) officia et munera parentum in familia christiana" (ADVA, vol. II, p. II, s. 694).

⁴¹ A. Tortolo, ep. tit. Caeciritan, aux. Paranen (ADVA, vol. II, p. VII, s. 102).

⁴² I. Bosio, aep. res. Theatin, adm. Vastensis (ADVA, vol. II, p. III, s. 208); A. Carli, ep. res. Signin: „Matrimonii fines iterum statuuntur" (ADVA, vol. II, p. III, s. 604); R. Cazzanelli: „Detur organica expositio doctrinae (...) quoad coniugum obligationes" (jw., s. 845).

⁴³ B. Card. Alfrink, aep. res. Ultraiecten: „Deliberetur in Concilio an matrimonii fines talibus verbis exprimi possint, quae magis rationem habeant eorum quae psychologia nostro tempore docet, quaeque melius congruant cum mente fidelium hodierna" (ADVA, vol. II, p. II, s. 515).

stwa. Pozostawiają jednak przyszłemu soborowi całkowitą swobodę w ujęciu tego zagadnienia, co może być traktowane jako wyraz zaufania do redaktorów schematów i dokumentów soborowych. Pozostawianie problemów otwartych ma także i tę dobrą stronę, że w trakcie ostatecznego redagowania dokumentów możliwe będzie uwzględnianie opinii uznawanych w czasie obrad soboru za najwłaściwsze.

Należy zauważyć, że autorzy propozycji posługują się bardzo zróżnicowaną terminologią. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdy zważy się, że pochodzą oni prawie z całego świata. I tak jedni domagają się wyłożenia nauki o celach lub zadaniach małżeństwa, inni o uprawnieniach i obowiązkach rodziców lub małżonków, a jeszcze inni mówią bardzo ogólnie o małżeństwie i jego celach. Można jednak uznać, iż wszyscy oni, posługując się także określeniami bliskoznacznymi — *explicite* lub *implicite* — mówią o celach małżeństwa. Oczywiście jest bowiem, że wiele obowiązków małżonków łączy się lub pokrywa z celami małżeństwa.

Autorzy propozycji, którzy wyraźnie ustosunkowali się do dotychczasowej nauki Magisterium Kościoła o celach małżeństwa, nie są zgodni w swojej ocenie tej nauki. Aż 26 spośród nich domaga się powtórzenia jej w niezminionej formie, a nawet jej obrony przed współczesnymi zagrożeniami. Tylko 15 autorów proponuje uzupełnienie lub nowe wyłożenie nauki o celach małżeństwa. A więc autorzy zdecydowanie największej części propozycji przed-soborowych opracowanych w tym rozdziale uznali naukę Magisterium Kościoła o celach małżeństwa za odpowiadającą współczesnym czasom, a co najwyżej — zbyt mało znaną. Często bowiem powraca propozycja potwierdzenia lub powtórzenia dokumentów Magisterium Kościoła w tej dziedzinie z ostatnich lat. Czterech ze wspomnianych wyżej 15 autorów uznało, że nauka Magisterium Kościoła o celach małżeństwa jest zbyt ogólna i dlatego domagają się jej przedstawienia, wyjaśnienia i uzupełnienia.

Choć wyjaśnienia są także uzupełnieniem, to jednak wydaje się, że ci autorzy, którzy wyraźnie żądają uzupełnienia nauki, pragną wprowadzenia do niej pewnych elementów zupełnie nowych. Przy wyjaśnianiu mogą, ale nie muszą, występować nowe elementy, natomiast przy uzupełnianiu nauki — powinny one wystąpić.

Niektóre propozycje uzupełnienia nauki o celach są dość konkretne. I tak proponuje się przedstawienie zagadnienia celów małżeństwa w specjalnej deklaracji soborowej lub w innym dokumencie Magisterium Kościoła. Nadesłano także propozycje umieszczenia katalogu uprawnień i obowiązków małżonków w kodeksie lub nawet w specjalnym kodeksie prawa kanonicznego dla świeckich. Proponuje się więc coś całkowicie nowego: aby w przyszłości były dwa kodeksy — jeden dla duchownych, a drugi dla świeckich. Z powyższych propozycji wyłania się więc wyraźna sugestia zastąpienia aktualnie obowiązującego KPK nowym kodeksem lub kodeksami. Są to więc propozycje idące dalej niż wynikałoby to z postawionego respondentom zadania. Dotyczą one nie tylko problematyki obrad soborowych czy sformułowań przyszłego soboru, lecz sugerują także pewne rozwiązania do opracowania nowego kodeksu prawa kanonicznego.

Wotum biskupa Czajki jest interesujące nie tylko dlatego, że proponuje on wprowadzenie kodeksu dla świeckich, lecz także z tego względu, że ekspozycja on raczej obowiązki niż uprawnienia małżonków. Podczas gdy większość autorów wymienia oba te aspekty prawa łącznie, to biskup Czajka

opuszcza słowo „uprawnienia”, a domaga się określenia obowiązków i zadań (*officia et munera*). Przez to podkreśla potrzebę wyeksponowania celów małżeństwa jako zadań małżonków.

Sześciu biskupów żąda całkowicie nowego przedstawienia stanowiska Magisterium Kościoła na temat celów małżeństwa. W tych wypowiedziach zawiera się przekonanie, że wprowadzenie tylko uzupełnień byłoby zbyt obciążone starymi schematami. Domagają się więc całkowicie nowego wyłożenia zagadnień małżeńskich. Najbardziej szczegółowa i śmiało wskazująca nowe perspektywy jest propozycja kardynała Alfrinka. Nie chodzi mu tylko o systematykę, o klasyfikację, lecz o nowe pojęcia, o nowe i wszechstronniejsze rozpatrzenie problemu celów. Nauka o celach małżeństwa powinna — jego zdaniem — opierać się nie tylko na danych apriorycznych, lecz także na wynikach badań doświadczalnych.

Jednak normy wydawane przez Magisterium Kościoła nie mogą opierać się na danych empirycznych, na przykład na wynikach badań socjologicznych. Rozpowszechnione błędne postawy nie mogą stać się normami. Magisterium Kościoła zawsze opiera się na danych objawionych. Jednocześnie powinno ono uwzględniać sytuacje życiowe ludzi i sprawdzone wyniki nauk empirycznych, np. socjologii lub psychologii.

Ogólnie należy więc stwierdzić, że większość autorów propozycji domaga się potwierdzenia tradycyjnego stanowiska Magisterium Kościoła dotyczącego celów małżeństwa. Niektórzy zaś proponują konkretne nowe rozwiązania, w tym także sugestie *de lege condenda*.

II. PROPOZYCJE DOTYCZĄCE POSZCZEGÓLNYCH CELÓW MAŁŻEŃSTWA

Autorzy propozycji przedsoborowych poruszali w nadesłanych propozycjach problem celów małżeństwa nie tylko w sposób ogólny, lecz także wypowiadali się na temat poszczególnych, konkretnych celów małżeństwa. Nie podawali oni kompletnego, wyczerpującego katalogu tych celów, co byłoby zresztą bardzo trudne, lecz mniej lub bardziej szczegółowo rozpatrywali kwestie dotyczące poszczególnych celów małżeństwa.

W propozycjach na sobór poruszane były z reguły cele wymienione w KPK, ale ponadto wyszczególniano również inne cele, które tylko *implicite* zawierają się w sformułowaniach kodeksowych, a w propozycjach zostały specjalnie zaznaczone.

Niniejszy rozdział poświęcony jest przedstawieniu i analizie wypowiedzi zawartych w propozycjach poruszających wyraźnie poszczególne cele małżeństwa lub kwestie bezpośrednio z nimi związane. Najpierw omówione będą problemy związane ze zrodzeniem i wychowaniem potomstwa, następnie zagadnienie wzajemnej pomocy, miłości i rozwoju osobowości małżonków, dalej problem godziwego zaspokojenia pożądliwości ciała, a na końcu nowo ujawniający się cel, jakim jest rozwój i osiągnięcie świętości małżonków.

1. ZRODZENIE DZIECI

Rodzenie dzieci, uznane za jeden z najważniejszych celów małżeństwa, zawsze wzbudzało wiele emocji i kontrowersji. Odbiciem problemów nurtujących w tym zakresie świat katolicki, a zwłaszcza Magisterium Kościoła w okresie przedsoborowym, były propozycje na sobór. Propozycje dotyczące celu zrodzenia potomstwa dadzą się sprowadzić do kilku podstawowych kwestii, które kolejno zostaną omówione: obowiązek rodzenia dzieci i problem pożądanej ilości dzieci w rodzinie, następnie zagadnienia ograniczania poczęć i przerywania ciąży, a na końcu problem sztucznego zapładniania kobiet.

1.1. OBOWIĄZEK RODZENIA DZIECI

Na temat ciąży na małżonkach obowiązku rodzenia dzieci wypowiedziało się wielu biskupów oraz dwa uniwersytety.

Jeden z biskupów podstawę obowiązku rodzenia dzieci upatruje nie w konieczności powiększania liczby ludności, lecz w fakcie korzystania z praw małżeńskich. Wszyscy małżonkowie mają ogólny obowiązek (choć szczególne sytuacje mogą od niego zwalniać) życzliwego przyjmowania i rodzenia dzieci⁴⁴. Z obowiązku rodzenia dzieci może zwolnić tylko bardzo ważna przyczyna. Korzystanie z uprawnień małżeńskich łączy się zatem nierozdzielnie z obowiązkiem zrodzenia potomstwa.

Profesorowie Instytutu Nauk Społecznych przy Wydziale Teologicznym w Gregorianum w swoim obszernym wniosku również sięgają do podstaw obowiązku zrodzenia potomstwa. Jest to cel ustanowiony przez samego Boga, który przez ciągłe rodzenie dzieci w małżeństwach pragnie zachowywać i powiększać rodzinę ludzką. Ten nałożony na ludzi obowiązek nie jest jednak absolutnie powszechny, gdyż Bóg nie dał powszechnego nakazu zawierania lub używania zawartego małżeństwa. Niektórzy mogą obrać stan bezżenny, a inni z racji podeszłego wieku nie podlegają obowiązkowi rodzenia dzieci⁴⁵.

Autorzy propozycji powołując się na wypowiedzi *Casti Connubii* stanowiąc podkreślają, że pozbawienie człowieka naturalnej siły rozrodczej, a tym samym możliwości wypełnienia przez niego obowiązku zrodzenia dzieci, jest poważnym wykroczeniem. Proponują zatem pozostawić w mocy normę zakazującą pozbawiania człowieka jego zdolności rozrodczej. W tej kwestii swobodnej decyzji nie można pozostawić ani samym małżonkom, ani innym osobom, a nawet władzy publicznej, gdyż nikt nie ma prawa decydowania w tej

⁴⁴ I. Font y Andreu, ep. res. San Sebastian: „Certum est praestationem prolis a matrimonii fecundis necessariam esse ad existentiam et conservationem generis humani, sed Papa non deducit obligationem solvendi hanc praestationem ex augmento vel diminutione multitudinis humanae, sed ex usu iuris specifici matrimonialis. (...) Horum generosior prolis praestatio non excusat illos, nisi ii causam gravem habeant excusantem, a sua propria obligatione implenda” (ADVA, vol. II, p. II, s. 270—271).

⁴⁵ Pontificia Universitas Gregoriana, Facultas Theologica, Institutum Scientiarum Socialium: „Finis autem et ordo a Deo stabilitus est hic: voluit Deus per matrimonium, non intermissis generationibus, familias humanam conservare et propagare. (...) Quamvis Deus ipse statuerit finem, ut in matrimonio et non alia via per filiorum non intermissas procreationes genus humanum conservaretur et propagaretur, tamen hominibus non dedit universale matrimonii ineundi aut inito utendi praeceptum” (ADVA, vol. IV, p. I-1, s. 93 i 96). W odróżnieniu od innych wypowiedzi z Gregorianum, dalsze cytowanie propozycji z wymienionego Instytutu będzie następujące: „Universitas Gregoriana”.

sprawie⁴⁶. Powołują się także na wypowiedź Piusa XII z 29 października 1951 roku, który stwierdził, że w sprawach związanych z przekazywaniem życia Magisterium Kościoła idzie za prawem naturalnym i nie może od niego dyspensować.

Logicznym uzupełnieniem wniosku profesorów z Gregorianum jest jeszcze jedna wypowiedź cytowanego już biskupa z Hiszpanii. Twierdzi on, że śmiertelnie grzeszą małżonkowie, którzy używają małżeństwa, a nie mając dzieci, bez poważnej przyczyny wykluczają ich posiadanie⁴⁷. Podtrzymuje on zatem normę zakazującą używania małżeństwa z intencją wykluczania potomstwa. Wyraźnie mówi tylko o sankcji moralnej za naruszenie tej normy.

Obowiązki wypływające z prawa naturalnego i wiążące wszystkich małżonków w małżeństwach katolickich doznają wzmocnienia z racji sakramentu. Biskupi z Trewiru domagają się przeto rozważenia na soborze problemu stosunku małżeństw naturalnych do sakramentalnych, by na nowo podkreślić uprawnienia i obowiązki rodziców chrześcijańskich w dziedzinie rodzenia, wychowywania i kształcenia dzieci⁴⁸.

Trzynastu biskupów z Włoch, jeden z Niemiec i jeden z Meksyku żądają potwierdzenia nauki katolickiej o rodzeniu i wychowaniu dzieci⁴⁹. Tak duża ilość zgodnych ze sobą wypowiedzi może upoważnić do przypuszczenia, że biskupi pewnych regionów przed wysłaniem wniosku konsultowali między sobą istotne kwestie w życiu Kościoła.

W omówionych wyżej propozycjach domagano się potwierdzenia dotychczasowej nauki Magisterium Kościoła o obowiązku rodzenia dzieci. Natomiast autorzy propozycji z rzymskiego Antonianum żądają potwierdzenia lub wyjaśnienia (*confirmanda vel declaranda*) nauki dotyczącej małżeństwa chrześcijańskiego, obowiązków rodziców, a zwłaszcza rodzenia dzieci⁵⁰. Propozycja ta stanowi pewien pomost między wypowiedziami dotąd omawianymi a wypowiedziami, w których domagano się nowego rozpatrzenia i wyłożenia problemu rodzenia dzieci. Przeważnie pozostawiano problem otwarty, lecz jeden z biskupów proponuje konkretne rozwiązanie.

Kilku biskupów — w tym pięciu z Francji — domaga się, aby wśród współczesnych problemów życia Kościoła, wymagających specjalnego rozważenia na soborze, uwzględnić ciężący na małżonkach obowiązek rodzenia dzieci⁵¹.

⁴⁶ *Universitas Gregoriana*: „Cum autem actus coniugii suapte natura proli generandae sit destinatus, qui, in eo exercendo, naturali hac cum vi atque virtute de industria destituunt, contra naturam agunt. Quoad destituendas hac vi ipsas personas coniugum, in eadem Encyclica Pius XI effert: ad talem destitutionem peragendam nec personas privatas nec auctoritatem publicam habere ius et potestatem nullam” (jw., s. 95).

⁴⁷ I. Font y Andreu: „Ergo coniuges, nullam habentes prolem et sine causa gravi hanc negantes ratione continentiae periodicae constanter exercitae, peccant mortaliter” (jw., s. 269).

⁴⁸ M. Wehr, ep. res. Treviren et B. Stein, ep. tit. Dagnen, aux. Treviren: „De matrimonio naturali et sacramentali ita agatur, ut de novo inculcentur ius et officium parentum circa prolem procreandam, educandam, erudiendam” (ADVA, vol. II, p. I, s. 666).

⁴⁹ Autorzy tych wypowiedzi wymienieni są w przypisie 23.

⁵⁰ Pontificium Atheneum Antonianum (ADVA, vol. IV, I-2, s. 106—107).

⁵¹ B. Carrara, ep. res. Imolen (ADVA, vol. II, p. III, s. 322); R. Fourrey, ep. res. Bellicen (ADVA, vol. II, p. I, s. 218); I. Marqués, ep. res. Albien (ADVA, vol. XI, p. I, s. 183); C. Card. Roques, aep. res. Rhedonen (ADVA, vol. II, p. I, s. 381); I. Utraslav, ep. res. Avenionen (ADVA, vol. II, p. I, s. 206); P. Venillot, ep. res. Andegaven (ADVA, vol. II, p. I, s. 188).

Widocznie uważali oni, że obowiązek ten nie jest przez małżonków wystarczająco wypełniany. Nie podają jednak żadnych konkretnych sugestii czy rozwiązań.

Natomiast arcybiskup Gremigni żąda przygotowania i wydania krótkiej nauki, w której przedstawione zostaną wszystkie obowiązki rodziców, a między innymi obowiązek rodzenia dzieci⁵². Z dalszej treści tej propozycji wynika, że powyższa nauka powinna być wydana w formie powszechnie dostępnej. Byłaby to zatem propozycja konkretnej pomocy małżonkom w poznaniu i wypełnianiu ich zadań.

1.2. ILOŚĆ DZIECI W RODZINIE

Żywo dyskutowany obecnie problem modelu współczesnej rodziny — optymalnej ilości dzieci w rodzinie — nie znalazł większego oddźwięku wśród autorów propozycji. Wśród propozycji na sobór znalazło się tylko pięć, w których poruszono tę kwestię.

Wypowiedzi trzech biskupów, którzy domagają się uroczystego potępienia maltuzjanizmu, są zarazem opowiedzeniem się za modelem rodziny wielodzietnej⁵³. Inny biskup wskazuje na konieczność zmobilizowania wszystkich sił w celu całkowitego pokonania neomaltuzjanizmu, który jest poważnym zagrożeniem dla życia chrześcijańskiego i respektowania praw Bożych⁵⁴. Tym samym i on popiera zdrowy przyrost naturalny i rodziny o licznym potomstwie.

Profesorowie z Gregorianum zdecydowanie piętnują przeciwną duchowi chrześcijańskiemu i zamierzeniu Stwórcy opinię głoszącą, że liczne potomstwo jest chorobą społeczną, której małżonkowie powinni przeciwdziałać przez zdecydowane ograniczanie urodzeń⁵⁵. Ponadto przedstawiają oni pozytywną naukę o licznym potomstwie. Bóg chce, mianowicie, rozmnażać rodzaj ludzki przez rodzenie. *Pismo święte* i tradycja chrześcijańska podkreślają, że liczne potomstwo jest darem Bożym i znakiem Bożego błogosławieństwa. W Bożej ekonomii zbawienia dzieci rodzą się nie tylko dla zaludniania ziemi, lecz także po to, aby rozszerzał się Kościół i pomnażała łaska Chrystusowa⁵⁶.

⁵² G. Gremigni, aep. res. Novarien: „Paretur summula familiae christianae, quae omnia munia parentum circa fidem sacramenti servandam atque filiorum procreationem et educationem declaret et commendat” (ADVA, vol. II, p. III, s. 450).

⁵³ A. Del Campo y de la Bárcena, ep. res. Calaguritan et Calceaten (ADVA, vol. II, p. II, s. 162); E. Forni, ep. tit. Darnitan, nuntius apostolicus in Belgio et in Lucemburgo (ADVA, vol. II, p. I, s. 120); L. Villuendas Polo, ep. res. Terulen, adm. Albarracinen: „Malthusianismus solemniter damnetur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 353).

⁵⁴ A. Lanzo, ep. res. Salitiarum: „Neo-malthusianismum, de die in diem ingravescentem, viribus unitis et communi regula debellare et Dei legem defendere necessarium est” (ADVA, vol. II, p. III, s. 580).

⁵⁵ Universitas Gregoriana: „A mente ergo christiana et a Creatoris intentione est aliena recenter magis magisque sparsa opinio quae proclamat: prolem numerosam esse, aegritudinem socialem, cui tandem aliquando occurrere debeant coniuges arcta et amplissima prolis nascendae restrictione (Birth-control)” (jw., s. 94).

⁵⁶ Universitas Gregoriana: „Huic ideo doctrinae de primario fine matrimonii omni ex parte consona est familia prolis numerosae. Teste enim Scriptura atque traditionis christianae oraculo, proles numerosa est magnum benevolentiae divinae donum ac benedictio (cf. e. gr. Ps. 128,3—4). Idque multo magis apparet, si prae oculis habetur: in hac oeconomia salutis filios non generari solummodo, neque imprimis, ut terra incolis impleatur, sed ut gratia Christi inveniat, quos iam in hoc saeculo faciat cives regni Dei et membra Mystici Corporis Christi, et ut tan-

Za przyjmowaniem licznego potomstwa przemawiają nie tylko racje religijne, lecz także argumenty zaczerpnięte z historii i codziennego życia, które autorzy propozycji przytaczają. Z rodzin wielodzietnych pochodzi bowiem wiele osób, które odznaczały się nieprzeciętnymi zdolnościami, nieskażoną moralnością i mocą charakteru. Z takich rodzin wywodzą się liczne powołania kapłańskie i zakonne. Wielu świętych pochodzi właśnie z rodzin wielodzietnych⁵⁷.

1.3. PROBLEM OGRANICZANIA POCZĘC

Podobnie jak w całej literaturze, tak i w propozycjach na sobór, autorzy czasem tylko używają terminu „ograniczanie poczęć”. Choć wypowiadają się na temat tego zjawiska, to często używają określeń: ograniczanie potomstwa (*limitatio prolis*), kontrola urodzeń lub używają tych pojęć zamiennie. Sens tych wyrażen można jednak stosunkowo łatwo odczytać z kontekstu całej wypowiedzi. Mówiąc bowiem o regulacji urodzeń sensu stricto, autorzy używają najczęściej słowa „abortus”. Na tej zasadzie wydzielone zostały wypowiedzi traktujące o regulacji poczęć od tych, które wyraźnie mówią o regulacji urodzeń, czyli przerywaniu ciąży, i będą omówione w dalszej kolejności.

Propozycje traktujące o regulacji poczęć reprezentują trzy zasadnicze stanowiska: jedni autorzy wykazują niezgodność praktyki ograniczania poczęć z celami małżeństwa i wprost lub pośrednio żądają jej napiętnowania, inni domagają się ponownego rozważenia i wyłożenia nauki o ograniczaniu poczęć, a jeszcze inni implicite lub explicite dopuszczają możliwość regulacji poczęć⁵⁸.

Reprezentantami pierwszej opinii są profesorowie Instytutu Nauk Społecznych w Gregorianum. Stwierdzają oni, że ustalonemu przez Boga porządkowi celów sprzeciwiają się ci, którzy nie dopuszczają do prokreacji przez bezpośrednie pozabawianie samych małżonków lub poszczególnych aktów małżeńskich mocy poczynania nowego życia⁵⁹. Taka negatywna ocena dotyczy każdego działania, które ma przeszkodzić poczęciu i zrodzeniu nowego życia. Obojętne jest w tym wypadku, czy działanie to jest tylko doraźne, powodujące nieskuteczność określonego aktu, czy efekt działania ma być trwały, przejawiający się w niepłodności jednego lub obojga małżonków. Małżonkowie działają więc przeciw naturze, jeśli akty małżeńskie, które z natury

dem in coelum eos transmittat, perenniter beatificandos in Dei visione et amore” (jw., s. 93).

⁵⁷ „Teste historia ex familia numerosa tot tantique orti sunt viri: ingenio illustres, iudicii sani et perspicui, moribus integri, characteris firmitate ornati sine ullo tamen rigidismo; viri in scientia nec minus in vita publica dirigenda insignes. — In campo religionis christianae ex familia numerosa sunt in decursu temporis innumerae vocationes religiosae et sacerdotales, sunt exempla sanctitatis, etiam heroicae, sunt tot Sancti ab Ecclesia canonizati, uti S. Robertus Bellarmino, S. Pius X” (jw., s. 93—94).

⁵⁸ Przedstawione tu zostaną tylko propozycje dotyczące oceny, a więc dopuszczalności ograniczania poczęć. Natomiast propozycje dotyczące oceny różnych sposobów zapobiegania poczęciom uwzględnione zostaną w numerze 4 tego rozdziału, gdyż łączą się one bardziej z innym celem małżeństwa, a mianowicie z godziwym zaspokojeniem pożądlivosti.

⁵⁹ Universitas Gregoriana: „Finium regulae, divino iure stabilitae, contrarii deinde sunt, qui prolis procreationem directe arcendam proclamant et arcent, eo quod sive actum sive personam coniugum vi procreandae novae vitae in hunc finem directe privent” (jw., s. 95).

swojej zmierzają wprost do zrodzenia potomstwa, są przez nich umyślnie pozbawiane mocy i siły rozrodczej⁶⁰. Działanie takie byłoby naruszeniem normy wynikającej bezpośrednio z prawa naturalnego. Autorzy wniosku nie proponują jednak żadnej sankcji za naruszenie tej normy.

Skoro pozbawienie aktu małżeńskiej siły rozrodczej jest przeciwnie naturze, to za konsekwentne i współbrzmiące z powyższą tezą należy uznać wypowiedzi, w których wyraźnie żąda się napiętnowania ograniczania poczęć.

Napiętnowania lub powtórzenia ogłoszonych już napiętnowań ograniczania liczby potomstwa domagają się trzech biskupi⁶¹. Jeden z nich sygnalizuje ponadto, że wielu katolików niechętnie myśli o odnowieniu przez Magisterium Kościoła nauki o małżeństwie i dyscypliny małżeńskiej⁶². Trudno powiedzieć, o ile wypowiedź ta odzwierciedla opinie wiernych we Francji, skąd pochodzi autor propozycji, a o ile jest wyrazem jego własnej opinii. Bardziej prawdopodobne wydaje się drugie przypuszczenie.

W propozycji z Gregorianum również wylicza się liczne, stosowane obecnie, metody ograniczania poczęć i przypomina, że Pius XII potępił wszystkie metody, które w jakikolwiek bezpośredni lub pośredni sposób uniemożliwiają lub utrudniają poczęcie nowego życia⁶³.

Autorzy tejże propozycji odrzucają również opinię opartą na hierarchii wartości, według której małżonkowie w sytuacji krytycznej mogą czynnie przeszkodzić prokreacji, będącej wartością biologiczną, aby osiągnąć lub zachować wartości duchowe i osobowe⁶⁴. Według cytowanej opinii rodzenie miałyby niweczyć wartości osobowe w małżeństwie. Ponieważ jednak więź osobowa małżonków i inne wartości duchowe ulegają zazwyczaj destrukcji z innych powodów, a nie z powodu rodzenia dzieci, odrzucenie błędnej opinii wydaje się mieć poważne uzasadnienie.

W omówionych wyżej propozycjach domagano się generalnego napiętnowania ograniczania poczęć. Wielu innych biskupów żądało odrzucenia tylko pewnych postaci ograniczania poczęć.

Biskup Motolese z Włoch i kilku biskupów amerykańskich zwracają uwagę na niewłaściwe, przeciwnie naturze ograniczanie liczby potomstwa. Złość i niegodziwość tych godnych napiętnowania praktyk powinna być wykazana

⁶⁰ „Nulla profecto ratio, ne gravissima quidem efficere potest, ut quod intrinsece est contra naturam, id cum natura congruens et honestum fiat. Cum autem actus coniugii suapte natura proli generandae sit destinatus, qui, in eo exercendo, naturali hac eum vi atque virtute de industria destituunt, contra naturam agunt” (jw.); por. AAS 22(1930)559.

⁶¹ P. Gomez Leon, ep. res. Antequeren (ADVA, vol. II, p. VI, s. 165); P. Card. Richaud, aep. res. Burdigalen (ADVA, vol. II, p. I, s. 231); D. Vendola, ep. res. Lucerin (ADVA, vol. II, p. III, s. 351).

⁶² P. Card. Richaud: „Sunt adhuc, tam in clero quam apud laicos multos qui sese praebent et catholicos declaratos, et qui cogitant inconsiderate de renovatione aliqua ab Ecclesia intelligenda ac disciplina de Matrimonio” (jw.).

⁶³ Universitas Gregoriana: „De his methodis Pius XII sententiam tulit easque reprobavit, si earum qua methodus hac vel illa via directe tendit in procreationem novae vitae directe impediendam; neque tolerandas iudicavit huiusmodi modernas methodas, adhibitas cum praetextu: per directam, sed non immediatam conceptionis impeditionem corrigere defectus naturae” (jw., s. 96); por. AAS 50(1958) s. 734—736.

⁶⁴ „Ideo — (ajunt) X actuationem valoris biologicici positive impedire possunt, ut obtineant et retineant valorem personalem. (...) Haec theoria 'hierarchiae valorum' componi nequit cum doctrina de origine et 'hierarchia finium' matrimonii a Deo stabilita” (jw., s. 94—95).

w jakimś dokumencie soborowym⁶⁵. Jeden z tych biskupów uzasadnia ponadto potrzebę wydania takiego dekretu faktem aprobowania niegodziwego ograniczania poczęć przez niektóre środowiska chrześcijańskie akatolickie⁶⁶. Żaden z wypowiadających się w tej kwestii biskupów nie precyzuje jednak, jakie sposoby ograniczania poczęć są przeciwne naturze, a więc niegodziwe, a jakie dozwolone.

Biskup z Monachium zwracając uwagę na poważne trudności życiowe wielu małżonków apeluje, aby nie tylko odrzucił pogląd o przeludnieniu świata i napiętnować niezgodne z prawem naturalnym i Bożym ograniczanie potomstwa, ale wskazać też duszpasterzom, jak mają pomagać małżonkom w rozwiązywaniu ich trudności⁶⁷. Z wniosku tego wynika, że sprawa regulacji poczęć nie jest prosta i nastęczać może wiele trudności niełatwych do rozwiązania.

Liczni autorzy propozycji przedsoborowych podchodzą do problemu ograniczania poczęć z wielką powagą i troską. Obserwując niepokój sumień oraz wykroczenia w tej dziedzinie, następna grupa respondentów nie żąda już potępienia wszystkich czy niektórych sposobów ograniczania poczęć, lecz domaga się szczegółowego i jasnego wykładu nauki Magisterium Kościoła na temat ograniczania poczęć. Niektórzy z nich chcieliby, aby wykład soborowy był powtórzeniem dotychczasowej nauki w tej materii, inni dość ogólnikowo żądają pewnych wyjaśnień, a jeszcze inni domagają się podania jasnych i szczegółowych norm dotyczących ograniczania poczęć.

Autorzy dwóch propozycji, powołując się na częste praktyki ograniczania poczęć i dyskusje na ten temat, domagają się potwierdzenia, uzasadnienia i rozpropagowania katolickiej nauki o celach małżeństwa⁶⁸. Wynika stąd, że nie mają oni wątpliwości co do jej jasności i słuszności.

Dwaj biskupi z Europy zachodniej stawiają zaś wniosek o jasne przedstawienie stanowiska Magisterium Kościoła w kwestii ograniczania liczby potomstwa⁶⁹. Wypowiedzi te mogły wyniknąć z braku w nauczaniu Kościoła jed-

⁶⁵ G. Motolese, ep. tit. Eutyment, adm. apost. Archidioecese Taranto: "sive iniusta, sive contra naturam prolis limitatio damnetur" (ADVA, vol. II, p. III, s. 821); I. Carberry, ep. res. Lafayette in Indiana (ADVA, vol. II, p. VI, s. 358); E. Jennings, ep. res. Arcis Gulielmi (ADVA, vol. II, p. VI, s. 21); G. O'Connor, ep. res. Madisonen (ADVA, vol. II, p. VI, s. 369); S. Woźnicki, ep. res. Saginaven (ADVA, vol. II, p. VI, s. 426).

⁶⁶ I. Carberry: „Liceat mihi putere ut Concilium decretum circa malum limitationis illegitimae prolis edicat. Novis ac recentibus annis, non-Catholicae sectae, exempli gratia, Anglicani, hoc malum publice probaverunt” (jw., s. 358).

⁶⁷ I. Neuhausler, ep. tit. Calydonien, aux. Monacen: „Patres conscripti rationem habentes difficultatibus et sollicitudinibus multorum virorum et uxorem, qui insufficientia sustentandae prolis vel praesertim habitationis laborant, et opinioni eorum, qui dicunt toti orbi terrarum imminere nimis magnam frequentiam hominum, cum expresse reprobent abusum matrimonii et omnem prohibitionem prolis legi naturali et praeceptis divinis adversam, tamen ostendere debebunt, quanta cura et prudentia boni pastoris adhibenda sit coniugibus quantumquae opus solvendarum difficultatum sociologicarum toti corpori societatis humanae eiusque ordinibus propositum sit” (ADVA, vol. II, p. I, s. 704).

⁶⁸ P. Venillot: „Cum hominum numerus in orbe terrarum cresceret, quaestiones quae pertinet ad hoc, quod dicitur «birth-control» acerrime motae sunt; qua propter opportunissimum videatur catholicam doctrinam asseverare de praecipuis rebus moralibus quae nunc disputantur, praesertim de re coniugali” (jw., s. 187); Pontificia Facultas Theologica S. Bonaventurae (ADVA, vol. IV, p. 1-2, s. 239-240).

⁶⁹ A. De Campos, ep. tit. Febianen, aux Lisbonen: „Alcarar a questão da regulamentação dos filhos” (ADVA, vol. II, p. II, s. 619); P. Card, Richaud (jw., s. 232).

noznacznego stanowiska w tej kwestii lub z braku popularyzacji jednolitej i pełnej nauki Kościoła.

Odnosnie do sformułowania przez Magisterium Kościoła nauki na temat ograniczania poczęć, biskupi wysuwają różne postulaty. Jeden z biskupów kanadyjskich domaga się, aby nauka ta była z jednej strony stała i pewna, a z drugiej zgodna z wymaganiami współczesnej medycyny, nauk społecznych i ekonomicznych⁷⁰. Są to postulaty trudne do pogodzenia, a na pewno wymagające umiejętnego wyważenia norm stałych, niezmiennych w nauce Kościoła, bo opartych na prawie naturalnym, oraz norm i wskazań drugorzędnych, uwzględniających nie tylko współczesne warunki, ale też zmienne wyniki nauk empirycznych.

Podobnie wysokie wymagania stawia biskup z Brazylii. Wyraża on pragnienie, aby ogłoszone przez sobór normy o praktykach małżonków przeciwnych poczęciu i rodzeniu dzieci były z jednej strony konkretne i wyraźne, a z drugiej jednakowo obowiązujące na całym świecie⁷¹. Wiadomo jednak, że tylko nieliczne normy prawne mogą odpowiadać postulatowi stawianym przez biskupa. Im normy są konkretniejsze i bardziej szczegółowe, tym węższy jest zakres ich stosowania. W poszczególnych krajach są różne warunki życia, a w związku z tym jednakowe zasady ogólne będą w nich realizowane w różny sposób.

W krajach o dużej gęstości zaludnienia broni się sztucznego ograniczania poczęć jako jedyne rozwiązanie problemu dzietności. W obliczu różnych błędów i nadużyć w tej dziedzinie kilku biskupów domaga się, aby sobór ogłosił szczegółową ocenę praktyki sztucznego ograniczania poczęć⁷².

Z jednej strony głosy te można traktować jako zwyczajne domaganie się ogłoszenia przez Magisterium Kościoła szczegółowej nauki w sprawie ograniczania poczęć, lecz z drugiej można w nich dostrzec ostrożne sugestie dopuszczalności ograniczania poczęć. Autorzy, piszący w propozycjach o błędach w tej dziedzinie, nie wykluczają tym samym prawidłowych rozwiązań. Piętnując sztuczne ograniczanie dzietności, zdają się pośrednio dopuszczać możliwość naturalnej regulacji poczęć.

Czterej biskupi z Ameryki Południowej wyraźnie żądają wyjaśnienia problemu *godziwego* ograniczania liczby potomstwa⁷³. Tym samym przed-

⁷⁰ M. Baudoux, *ap. res. S. Bonifacii*: „Conetur Ecclesia formulare firmam ac certam mentem suam quoad constantem augmentum populationis atque quoad limitationem prolis secundum conditiones praesentes scientiarum medicalium ac socialium et oeconomicarum; atque ad demonstrandam Ecclesiae invariabilem doctrinam in his articulis consentaneam esse naturali legi atque protegere iura, quae ex ea lege defluunt in bonum hominum quoad finem terrestrem simul ac quoad vocationem supernaturalem” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 80).

⁷¹ I. Costa, *ep. res. Caetiten*: „Normae definitae, clare expressae et aequaliter vigentes ubicumque terrarum circa practicas coniugum contra prolis generationem” (ADVA, vol. II, p. VII, s. 147).

⁷² P. Schulte, *ep. res. Indianopolitan*: „Denuo declarare oportet principia moralia circa limitationem artificialem prolis, quae propugnatur ut unica solutio practica in angustiis nationum quae numerosa populatione gravantur” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 344); M. Baudoux (*iw.*, s. 80); I. Carberry (*iw.*, s. 358); A. Card. Castaldo, *ep. res. Neapolitan-Puteolan* (ADVA, vol. II, p. III, s. 417); P. Hannan, *ep. tit. Hieropolitan*, *aux. Vashingtonen* (ADVA, vol. II, p. VI, s. 501); I. Marques (*iw.*, s. 182); G. O'Connor, (*iw.*); E. Primeau, *ep. res. Manchesterien* (ADVA, vol. II, p. VI, s. 371); F. Tinivella, *ep. res. Dianen* (ADVA, vol. II, p. III, s. 247).

⁷³ R. Zambrano Camader, *ep. tit. Risinitan*, *aux. Popayanen*: „Problema de limita filiorum limitatione denuo illustretur” (ADVA, vol. II, p. VII, s. 458); I. Costa

stawiają oni pogląd, według którego pewne formy ograniczania poczęć są godziwe, a inne niegodziwe i niedopuszczalne. Podobnie rozumieć należy wypowiedź nuncjusza apostolskiego w Belgii i Luksemburgu, który proponuje, aby na soborze otwarcie mówić o współczesnych błędach i wypaczeniach dotyczących ograniczania liczby potomstwa⁷⁴.

Dopiero arcybiskup z Peru zupełnie wyraźnie wskazuje na możliwość zaaprobowania ograniczenia poczęć⁷⁵. Racją przemawiającą za takim rozstrzygnięciem jest — jego zdaniem — spadek śmiertelności niemowląt i poprawa zdrowotności społeczeństwa. Uważa on, że jeśli w małżeństwie przez zrodzenie pewnej ilości dzieci cel pierwszorzędny został wystarczająco wypełniony, można zająć się wychowaniem dzieci, a unikać nowych poczęć. Jednak i on nie określa, ile dzieci wystarczy do zrealizowania pierwszorzędnego celu małżeństwa, a więc w jakim momencie małżonkowie mogliby przyjąć proponowaną przez niego postawę. Wypada również zauważyć, że autor wypowiedzi niesłusznie za cel pierwszorzędny uznaje tylko zrodzenie dzieci, przeciwstawiając go wychowaniu. Według KPK także wychowanie jest celem pierwszorzędnym małżeństwa.

Kończąc omawianie zagadnienia ograniczania poczęć przedstawić należy obszerną i rzeczową propozycję nuncjusza apostolskiego we Francji, który proponuje sposób generalnego rozwiązania problemu ograniczania poczęć⁷⁶. Po pierwsze — w celu położenia kresu niepewności i pomieszaniu pojęć w tej dziedzinie, także wśród teologów i spowiedników — należy zdefiniować jednolitą naukę Magisterium Kościoła w dziedzinie ograniczania poczęć. Należałoby w niej sprecyzować: 1) jakie metody ograniczania poczęć są całkowicie niemoralne, a więc napiętnowane przez Kościół; 2) jakie z nie napiętnowanych metod nie są przez Kościół zalecane; 3) wreszcie, jakie metody są zalecane przez Kościół. Po drugie — należy wprowadzić specjalne, powszechne i obowiązkowe przygotowanie narzeczonych do małżeństwa od strony naukowej, moralnej i duchowej.

Autor tego wniosku wypowiada się zatem, choć pośrednio, za możliwością ograniczania poczęć, oczywiście tylko metodami zgodnymi z etyką katolicką, które należy określić. Arcybiskup okazuje się doświadczonym duszpasterzem, dbającym o przygotowanie małżonków i przyszłych małżonków do odpowiedniego wypełniania zadań nie tylko od strony fizjologicznej, medycznej, ale także od strony naukowej. Przygotowanie to powinno uwzględniać aspekt duchowy i moralny małżeństwa chrześcijańskiego. Arcybiskup Marella oka-

(jw.); I. Dantas, ep. res. Garanhunen (ADVA, vol. II, p. VII, s. 176); E. Lopez Estrada, aep. res. Verae Crucis (ADVA, vol. II, p. VI, s. 238).

⁷⁴ E. Forni (jw., s. 120).

⁷⁵ F. Perez Silva, aep. res. Truxillen: „Cur aestimari itidem non posset, cum hisce temporibus valetudinis gentium status tantum invaluerit, indeque infantium mortalitatis insigniter adeo decreverit ut brevi obtineatur hodie par liberorum numerus quam antea, spatio circiter viginti annorum, genitorum superstitum attingebatur, finem matrimonii primarium adaequate impletum esse, proindeque novos vitari posse conceptus” (ADVA, vol. II, p. VII, s. 514).

⁷⁶ P. Marella, aep. tit. Docleen, nuntius apostolicus in Galia: „Sembrerebbe oportuna la definizione di una dottrina unica per porre fine, se possibile, alla confusione provocata tra opinioni divergenti e spesso opposte di teologi e confessori. In quest'ordine di idee si potrebbe prevedere una migliore preparazione al matrimonio dal lato spirituale, morale ed anche scientifico. Si dovrebbe precisar meglio in quanto possibile: a) metodi positivamente immorali e quindi da condannarsi, b) metodi da non consigliarsi, ma non da condannarsi, c) metodi da consigliarsi” (ADVA, vol. II, p. I, s. 457).

zuje się także wychowawcą, który nie zadowala się samym formułowaniem norm i zasad postępowania, lecz celem zapewnienia większego ich wpływu na życie szuka sposobów pogłębienia wśród katolików znajomości nauki Kościoła w zakresie ograniczania poczęć i w ogóle życia rodzinnego.

Jak wynika z analizy powyższych wypowiedzi, zdecydowanie największą część autorów propozycji na sobór opowiada się za możliwością stosowania, pod pewnymi warunkami, ograniczania poczęć.

1.4. POTĘPIENIE PRAKTYKI PRZERYWANIA CIĄŻY

Analizie poddane zostaną teraz te propozycje przedsoborowe, w których autorzy wyraźnie lub w sposób równoznaczny mówią o przerywaniu ciąży (abortus), a więc o ograniczaniu prawa dzieci poczętych do ich narodzenia.

Już na początku można zauważyć, że w tej kwestii autorzy propozycji są wyjątkowo zgodni. We wszystkich sześciu propozycjach wyraźnie poruszających problem abortus żądają oni potępienia praktyki przerywania ciąży.

Biskup Tabera Araoz stwierdza, że istniejący także wśród katolików zwyczaj świadomego i celowego ograniczania urodzeń (abortus) narusza Boży porządek, jest obrazą rodzin chrześcijańskich oraz wielką zbrodnią, która dręczy sumienia i poniża całą ludzkość. Zbrodnia ta burzy porządek i wrażliwość sumień ludzkich, a przez to staje się jedną z głównych przyczyn odstępstw od wiary i religii. Dlatego też proponuje on, aby sobór wzmocnił potępienie tej praktyki przeciwnej prawu Bożemu i naturalnemu⁷⁷. W propozycji biskupa podane są więc dwie przyczyny negatywnej oceny zjawiska przerywania ciąży; pierwszą jest złość wewnętrzna, jaką abortus zawiera samo w sobie, a drugą — ogromne zło i spustoszenie fizyczne i moralne, będące następstwem tej praktyki.

Podobnie absolutnego potępienia świadomie dokonywanego przerywania ciąży domaga się generał kanoników regularnych i trzech biskupi z Ameryki Południowej⁷⁸.

Problem ten poruszają także profesorowie z Gregorianum. Najpierw stwierdzają oni, że ustalonym przez Boga celowi przekazywania życia najbardziej sprzeciwia się zamierzone zabójstwo poczętego już życia⁷⁹. Słusznie więc papież odrzucają zabójstwo dziecka ukrytego w łonie matki jako przeciwne pierwszorzędnemu celowi małżeństwa. Zabójstwo dziecka nienarodzonego potępiają nie tylko wtedy, gdy dokonane zostało z jakiegoś zbrodniczego motywu, z niechęci do dzieci czy z lekkomyślności, ale także wtedy, gdy dokona-

⁷⁷ A. Tabera Araoz, ep. res. Albasiten: „In primis, et praecipue, natalitatis voluntaria limitatio, quae vere lapis offensivus pro familiis christianis dici potest, magnum crimen quod divexat et angit mundum atque conscientias et una ex causis praecipuis dechristianisationis et apostasiae a fide et a religione. Opportunum ideo erit, ut Concilium in solemnibus lectionibus et monitionibus insisteret olim a Pio XI (Casti Connubii) et Pio XII datis, et condemnationem roboraret huius praxis legi divinae et iuris naturali contrariae” (ADVA, vol. II, p. II, s. 119).

⁷⁸ A. Lovey, sup. gener. Congr. SS. Nicolai et Bernardi M. J. (ADVA, vol. II, p. VIII, s. 11); A. Barbosa, ep. res. Campi Grandis: „Damnetur abortus procuratus, inseminatio artificialis, infanticidium” (ADVA, vol. II, p. VII, s. 151); F. Gomez Leon: „Reprobare vitia quae sequuntur: restrictionem natalitatis, sterilizationem, abortum” (jw., s. 165); F. Vincentin, ep. res. Corrienten (ADVA, vol. II, p. VII, s. 57).

⁷⁹ Universitas Gregoriana: „Fini vitae procreandae a Deo statuto maxime contradicit vitae procreatae intenta peremptio” (jw., s. 96).

ne zostało dla ratowania życia matki⁸⁰. Autorzy wyrazili tu zdecydowane stanowisko w obronie każdego życia ludzkiego, lecz środkami godziwymi. Nigdy nie można bowiem ratować czyjegoś życia za cenę odebrania życia innej osobie. Zawsze należy odróżnić tragiczną śmierć, której nie dało się zapobiec godziwymi i dostępnymi sposobami, od zamierzonego morderstwa.

W drugiej części swojej propozycji autorzy z Gregorianum usilnie wzywają sobór do zabrania głosu na temat przerywania ciąży. Do zajęcia takiego stanowiska przynagla ich nie tylko fakt rozszerzania się tej praktyki i nie tylko zamiar podniesienia życia małżeńskiego na wyższy poziom, ale także przewrotna opinia niektórych specjalistów, którzy proponują, aby w celu ograniczenia potomstwa pozwolić raczej na przerywanie ciąży niż na stosowanie metod antykoncepcyjnych⁸¹.

Autorzy propozycji zapewne dlatego zebrali tak mocne argumenty, aby wyraźniej ukazać wagę zagadnienia i zmobilizować ojców soborowych do zajęcia się problemem przerywania ciąży. Zawarte w propozycji żądanie jest dramatycznym i stanowczym apelem. Znaczenie jego jest wielkie, gdyż wyraża się w nim stanowisko nie pojedynczej osoby, lecz poważnego środowiska naukowego.

Przerywanie ciąży autorzy propozycji nazywają zbrodnią i domagając się jej potępienia, żądają potwierdzenia norm zakazujących tej praktyki. Nie wspominają jednak o żadnych karach lub jakichkolwiek sankcjach związanych z naruszeniem norm zakazujących przerywania ciąży.

1.5. ODRZUCENIE MOŻLIWOŚCI SZTUCZNEGO ZAPŁADNIANIA KOBIEC

W związku z coraz częstszymi komplikacjami zdrowotnymi kobiet z jednej strony i szybkim rozwojem medycyny z drugiej, coraz częściej pojawia się problem sztucznego zapładniania. Ponieważ problem ten mimo wszystko nie dotyczy zbyt wielu ludzi, również w propozycjach na sobór porusza go za ledwie kilku autorów.

Najostrożniej w tej sprawie występuje nuncjusz apostolski w Belgii. Proponuje tylko, aby sobór wypowiedział się na temat współczesnych błędów dotyczących życia małżeńskiego, a między innymi na temat sztucznego zapładniania⁸².

Pięciu innych autorów zwięźle — ale wyraźnie — domaga się napiętnowania sztucznego zapładniania kobiet⁸³. Nie podają oni żadnego uzasadnienia swojego stanowiska. Widocznie uważają je za oczywiste.

⁸⁰ „Iusto iure a Pontificibus haec vitae adhuc in utero latentis directa peremptio subsumpta est sub fine primario matrimonii et ab iis reicitur ut huic fini contra-ria, non solum, si peragitur ex levitate prolisque taedio aut ex alio magis scele-rato motivo, sed etiam, si fit urgente necessitate salvandi matris vitam” (jw.).

⁸¹ „A futuro Concilio, si sanitati et integritati matrimonii succurrere intendit, haec directa in utero matris foetus peremptio silentio praeteriri non potest. Secun-dum peritos enim hic nefarius perimendi usus in matrimoniis, etiam catholicorum, ingravescit; immo sunt vitae publicae et socialis acuti et periti observatores, qui firmandum censent; populationis numericam quoad partus semper crescentem diminutionem maiore ex parte tribui debere procurationi abortus quam methodis anticonceptionalibus” (jw.).

⁸² E. Forni: „Item dicatur de erroribus recentioribus circa limitationem pro-lis, inseminationem quam dicunt artificialem” (jw., s. 122).

⁸³ F. Gomez Leon: „Reprobare vitia quae sequuntur: (...) inseminationem sic

Również ojciec P. Caloyeras żąda potępienia praktyki sztucznego zapładniania kobiet jako przeciwnej naturalnym zasadom małżeństwa. Jego zdaniem takie oficjalne potępienie może zaradzić szerzącemu się złu i odmienić przewrotne obyczaje⁸⁴. Autor słusznie uzasadnia swoje stanowisko, lecz wydaje się przeceniać wpływ oficjalnych deklaracji na postępowanie katolików.

Tylko arcybiskup Marques pozostawia problem otwarty i domaga się dokładnego wyjaśnienia i moralnej oceny praktyki sztucznego zapładniania⁸⁵.

Nikt z respondentów nie wziął więc w obronę praktyki sztucznego zapładniania kobiet, a prawie wszyscy zdecydowanie domagają się jej napiętnowania. Żądanie napiętnowania sugeruje także potrzebę wydania normy zakazującej określonej praktyki. Autorzy nie precyzują, czy i jaka sankcja byłaby związana z naruszeniem tego rodzaju normy.

2. WYCHOWANIE DZIECI

Zagadnienie wychowania, jako zawsze aktualne i nastroczające wiele różnych problemów, zostało w propozycjach na sobór szeroko uwzględnione. W niektórych z nich, jak np. we wniosku z Gregorianum poświęconemu głównie zagadnieniu rodzicielstwa, znaleźć można tylko ogólne stwierdzenie, że wychowanie jest jednym z ustalonych przez Boga celów małżeństwa⁸⁶.

W wielu propozycjach sprawa wychowania ujęta jest w aspekcie określonych zagadnień szczegółowych. Kwestie poruszane w propozycjach sugerują opracowanie całego zagadnienia w trzech punktach. Najpierw omówiony zostanie ciężący na rodzicach obowiązek, a więc ich odpowiedzialność za wychowanie, następnie obowiązek religijnego wychowania dzieci, a na końcu delikatna kwestia: relacja między uprawnieniami i obowiązkami rodziców a prawami władzy państwowej w dziedzinie wychowania dzieci.

2.1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW ZA WYCHOWANIE

Rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci i na nich przede wszystkim ciąży obowiązek ich wychowania.

Piętnastu biskupów zdecydowanie żąda potwierdzenia nauki Magisterium Kościoła o wychowaniu potomstwa⁸⁷. Naukę tę uznają oni zatem za całkowicie aktualną i jasną. Natomiast profesorowie z Antonianum w swojej propozycji domagają się potwierdzenia i wyjaśnienia zasad dotyczących wychowania dzieci⁸⁸. Oczekują więc pełniejszego przedstawienia nauki w tej materii.

dictam artificialem" (jw., s. 165); A. Barbosa: „Damnetur abortus procuratus, inseminatio artificialis" (jw., s. 151); A. Lovey (jw.); F. Quiroga y Palacios, aep. res. Santiago de Compostellan (ADVA, vol. II, p. II, s. 320); F. Vincentin (jw.).

⁸⁴ P. Caloyeras, adm. apost. Exarchatus Constantinopolitani: „Morum perversitas a veritate et virtute tantum recessit ut necessarium videtur, quod Patres Concilii condemnent «sterilizationem», quae circumscribere ortuum numerum, et «inseminationem artificialem», utpote contrariam principiis naturalibus matrimonii" (ADVA, vol. II, p. II, s. 796).

⁸⁵ I. Marques: „Ut praecise declaretur quid moraliter existimandum sit de conceptibus contrahendis (v. d. contrôle des naissances), de artificiali fecundatione, de euthanasia" (jw., s. 182).

⁸⁶ Universitas Gregoriana (jw., s. 93).

⁸⁷ Biskupi będący autorami powyższych propozycji wymienieni zostali w przypisie 23.

⁸⁸ Pontificia Atheneum Antonianum (jw., s. 106—107).

Arcybiskup Schneider wypomina niektórym rodzicom lekkomyślne zaniedbywanie wypełniania swoich naturalnych obowiązków. W imię fałszywie pojętych racji i powiązań społecznych nazbyt łatwo uwalniają się oni od obowiązków rodzicielskich⁸⁹. Podobne zjawisko wystąpiło zapewne w wielu krajach, gdyż liczni biskupi w swoich propozycjach żądają podkreślenia znaczenia wychowania dzieci. Niektórzy z nich domagają się rozważenia tego problemu w świetle prawa naturalnego i objawionego oraz w połączeniu z kwestią wychowania w szkole⁹⁰. Inni biskupi wskazują podobne podstawy obowiązków rodzicielskich. I tak biskupi Trewiru możliwość uwypuklenia uprawnień i obowiązków rodziców w zakresie kształcenia i wychowania dzieci widzą w rozważeniu naturalnego i sakramentalnego aspektu małżeństwa⁹¹. W takim ujęciu obowiązek wychowania wypływa z prawa naturalnego i sakramentalnego charakteru małżeństwa. Podobnie biskup z Aachen źródło obowiązku wychowania upatruje w sakramencie małżeństwa⁹². Biskup Pękala zwraca natomiast uwagę na wielką odpowiedzialność rodziców za swoje dzieci, a tym samym za przyszłość Kościoła i ludzkości⁹³.

Obowiązek wychowania dzieci ma więc swoje wielorakie uzasadnienie, o czym należy wiernych pouczać, jak tego domaga się wielu biskupów. Aby rodzice mogli sprostać swoim zadaniom, powinni być do tego odpowiednio przygotowani. Biskupi wskazują na niewystarczalność przygotowania w trakcie samego badania przedślubnego i dlatego proponują wprowadzenie przygotowania narzeczonych do małżeństwa, obejmującego między innymi zagadnienie wychowania dzieci, które powinno dopomóc w odpowiednim ich wychowaniu⁹⁴.

Inny biskup występuje z propozycją przygotowania i udostępnienia narzeczonym instrukcji o obowiązkach małżonków, wychowaniu dzieci i innych zagadnieniach życia rodzinnego⁹⁵. Chodzi tu zapewne o wydanie zwięzłej, praktycznej i łatwo dostępnej broszury.

⁸⁹ I. Schneider, aep. res. Bambergens: „Ruina veri sensus familiaris effecta eo quod mulieres se a maternitate emancipaverint, et viri a vera paternitate in favorem relationis cuiusdam collegialis falsi nominis defecerint” (ADVA, vol. II, p. I, s. 577).

⁹⁰ C. Card. Roques: „Munus familie intra Ecclesiam, iuraque eius et officia vestustate praestantiam respectu ad Reipublicae status, et praesertim eius gravia munera quoad proles educationem” (jw., s. 382); R. Fourrey (jw.); I. Marques (jw., s. 183); I. Utrasun (jw., s. 206).

⁹¹ M. Wehr — B. Stein (jw., s. 666). Zob. przypis 48.

⁹² I. Pohlschneider, ep. res. Aquisgranen: „Dogmatice inculcetur divina obligatio parentum educandi prolem, et id ratione Sacramenti” (ADVA, vol. II, p. I, s. 562).

⁹³ K. Pękala, ep. tit. Trocmadini, aux. Tarnovien: „Parentibus gravitas responsabilitatis pro suis fillis, pro futuro statu societatis humanae necnon Ecclesiae Catholicae serio inculcetur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 772).

⁹⁴ M. Roy, ep. res. Quebecen: „Praeter canonicam investigationem, instructio doctrinalis magis completa de dignitate Matrimonii, de obligationibus sponsorum, de educatione proles, etc., detur nupturientibus” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 76); I. Utrasun (jw.).

⁹⁵ G. Gremigni: „Paretur summula familiae christianae, quae omnia munia parentum circa fidem sacramenti servandam atque filiorum procreationem et educationem declaret et commendat” (jw., s. 450—451).

2.2. OBOWIĄZEK RELIGIJNEGO WYCHOWANIA DZIECI

Wychowanie dzieci powinno obejmować wszystkie dziedziny ich życia. Kościół musi dbać o religijne wychowanie dzieci i młodzieży, gdyż w powszechnej kulturze masowej problem ten prawie w ogóle nie jest uwzględniany.

Autorzy propozycji na sobór nie zwracają uwagi na wychowanie fizyczne, które i tak jest doceniane, lecz kierują uwagę raczej na wychowanie duchowe, moralne, a zwłaszcza religijne.

Na pewne trudności w religijnym kształtowaniu życia rodzinnego w małżeństwach mieszanych wskazuje administrator apostolski z Konstantynopola. Czasem kobieta wyznania katolickiego chciałaby nakłonić męża do życia religijnego, do uczestnictwa w życiu sakramentalnym lub do uzdrowienia małżeństwa w związku, a nie robi tego z obawy przed całkowitym jego odejściem i utratą możliwości wspólnego wychowania dzieci⁹⁶. Istotnie, czasem matka lub ojciec stają wobec poważnego problemu, czy wybrać linię zdecydowanie katolickiego wychowywania dzieci, czy kosztem rezygnacji z tego utrzymywać na siłę jedność małżeństwa.

Chrześcijańskie normy postępowania i postawa apostolska obowiązują wszystkich ochrzczonych. Obowiązek apostołatu świeckich biskup Gołębiowski proponuje zalecić szczególnie rodzicom wobec ich dzieci. Obowiązek ten powinien być realizowany przez religijne i moralne wychowanie⁹⁷. Problem apostołatu świeckich, nad którym dopiero zaczynano dyskutować, wymagał — w przekonaniu polskiego biskupa — poważniejszego potraktowania na soborze i podniesienia jego rangi w prawie kanonicznym. Dlatego proponuje on, aby w drugiej księdze KPK (de personis), w części trzeciej (de laicis), bardziej szczegółowo określić uprawnienia i obowiązki rodziców i w ogóle świeckich w Kościele.

Ogólniej, ale również zdecydowanie, wyraża się opat jednej z benedyktyńskich kongregacji mniszych⁹⁸. Żąda on przedstawienia i podania do publicznej wiadomości ważniejszych obowiązków rodziców, dotyczących religijnego wychowania dzieci. Nie podaje jednak żadnej propozycji co do formy, w jakiej obowiązki te miałyby być ujęte i ogłoszone.

Biskup Neuhäusler wymienia już konkretny obowiązek, będący równocześnie uprawnieniem rodziców w dziedzinie wychowania religijnego. Rodzice mają szczególne prawo przygotowania i doprowadzenia swoich dzieci do pierwszej komunii⁹⁹.

⁹⁶ P. Caloyeras: „Quondam mulier catholica, praesertim decursu temporis, facilius suum virum suadebat ut filii catholica fide non modo educarentur, immo et baptizarentur, et aliquando, praeterea, ut ritus matrimonii in catholica Ecclesia perficeretur. Hodie recurrendum est ad sanationem in radice, quae nec frequenter quidem quaeritur, timore displicendi coniugum — si rem cognoscat — neque ordinarie fructuosa educatio prolis obtinetur” (jw., s. 792).

⁹⁷ P. Gołębiowski, ep. tit. Panitan, aux. Sandomirien: „Obligatio apostołatus laicorum, praecipue parentum in educatione religiosa et morali filiorum commendanda est. Pars III, lib. II C.I.C. De laicis, amplianda est designando quaenam iura et obligationes eis in Ecclesia sint” (ADVA, vol. II, p. II, s. 750).

⁹⁸ M. Riha OSB, abbas et praeses, sup. gen. Congregatio Austriaca ab Immaculata Conceptione: „Declarantur officia gravioris momenti parentum quoad institutionem religiosam prolis” (ADVA, vol. II, p. VIII, s. 40).

⁹⁹ I Neuhäusler: „Praecipuum ius parentum est, quod ipsi liberos suo tempore ad primum communionem Eucharisticam praeparare et adducere possunt” (jw., s. 704).

Dwaj następní biskupi podejmuj problem kształcenia dzieci w szkołach katolickich. Upominaj rodziców, aby wypełniali powaŹny obowizek chrzeœcijaŹskiego wychowania swoich dzieci, troszczyli si o ich obyczaje, posyłali je do szkół katolickich i zaleŹnie od sytuacji domagali si przyznania lub bronili prawa do swobodnego wyboru szkół dla swoich dzieci¹⁰⁰. Biskup Motolese zapewne był œwiadom, Źe posyłanie dzieci do szkół katolickich nie zawsze zaleŹy od woli rodziców. Dlatego z jednej strony proponuje upomnieæ rodziców, aby wypełniali swój obowizek posyłania dzieci do szkół katolickich, a z drugiej zachca ich, by bronili swego prawa tam, gdzie jest ono podwaŹane. Powinni równieŹ domagaæ si jego przywrócenia w tych krajach, w których zostało rodzicom odebrane. Wypowiedz ta łączy si juŹ z zagadnieniem stosunków midzy wladz paŹstwow a rodzicami — w zakresie uprawnień i obowizków dotyczcych religijnego wychowania dzieci.

2.3. UPRAWNIENIA I OBOWIZKI RODZICÓW A PRAWA WŁADZY PAŹSTWOWEJ W ZAKRESIE KATOLICKIEGO WYCHOWANIA DZIECI

Powszechnie przyjta si juŹ zasada, wedlug której wlaœciwie pojęte wychowanie moŹe dokonywaæ si tylko w rodzinie. Rodzina jest fundamentem wychowania, którego bez szkody dla wychowanków niczym nie moŹna zastpiæ. Wladza paŹstwow nie moŹe zastpiæ wychowawczej funkcji rodziny. Wykonywanie przez rodziców funkcji wychowawczych czsto zaleŹy od sytuacji społecznej w kraju. Sytuacj t znaj liczni biskupi i w propozycjach przed-soborowych wypowiedzi si na ten temat.

Biskup Bleharczyk ujawnia trudnoœci, na jakie w wykonywaniu zadaŹ wychowawczych napotykJ rodzice Źyjcy w okreœlonych warunkach społeczno-ekonomicznych¹⁰¹. Współcześnie w wielu krajach, a szczególnie w krajach o ustroju totalitarnym, gdzie niedoceniane jest znaczenie Źycia rodzinnego, zanikaj tradycyjne zwyczaje i wewntrzne wizi rodzinne. Rodzice pracujcy zawodowo wiksz czœæ dnia spdzaj poza rodzin, a wychowanie dzieci przekazuj innym osobom lub instytucjom publicznym. W takiej sytuacji praca, która miała byæ rodzinie pomocna, czsto jej szkodzi, gdyŹ staje si przyczyn zaniedbaŹ w wychowaniu dzieci. Z powyŹszych racji biskup Bleharczyk proponuje, aby coraz bardziej podkreœlane znaczenie rodziny w Źyciu Koœcioła znalazło swój wyraz takŹe w prawie kanonicznym¹⁰².

¹⁰⁰ I. Mc Manus, ep. res. Poncen: „Dolendum est multos parentes Christianos hodie negligere suam obligationem filios et filias educandi modo Christiano — e.g. illos mittendo ad scholas acatholicas contra praescriptum can. 1374. Concilium posset strenue admonere parentes de sua gravi obligatione in hac re” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 650—651); G. Motolese: „Parentes ad gravissimum filiorum suorum christianae educationis munus explendum moneantur et ad eorum mores tuendos, sibi strenue vindicent ius pro liberis suis eligendarum scholarum” (jw., s. 821).

¹⁰¹ M. Bleharczyk, ep. tit. Jotani, aux. Tarnovien: „Familia christiana fons est vitae socialis atque religiosae. In hodiernis vero conditionibus oeconomicis, in nationibus praesertim, quae totalismo oeconomico favent, vinculum familiae internum, mores traditi, pondus ac valor vitae familiaris magis magisque minuuntur ac interdum dissolvuntur. Parentes, qui persaepe ambo officio publico funguntur, vel in officinis industrialibus laborant, vitam maxima ex parte extra familiam degunt. Filiis suis operam dare nequeunt et proinde ipsos aliis personis vel publicis institutis alendos educandosque tradunt” (ADVA, vol. II, p. II, s. 726).

¹⁰² TamŹe: „Desideratur, ut familia christiana (...) in Iure Canonico et in vita ecclesiastica principaliorum magisque determinatum obtineat locum”.

Ustalenia wyraźnych norm regulujących wychowanie dzieci katolickich domaga się nuncjusz apostolski w Niemczech oraz przełożony generalny Zakonu Karmelitańskiego. Żądają oni skonkretyzowania uprawnień i obowiązków rodziców z jednej strony, a władzy państwowej z drugiej strony¹⁰³.

W niektórych krajach władza państwowa odbiera rodzicom prawo decydowania o sposobie wychowania dzieci. Przeciwno temu zjawisku występuje pięciu biskupów¹⁰⁴. Domagają się oni wydania na soborze oświadczenia zawierającego potępienie niesłusznej usurpacji państwa¹⁰⁵ oraz obronę słusznych praw rodziców i Kościoła w dziedzinie wychowania dzieci¹⁰⁶. W celu unikinięcia lub usunięcia nadużyć władzy państwowej w tym względzie, należy ponownie i zdecydowanie określić prawa osoby i rodziny, dotyczące chrześcijańskiego wychowania dzieci w szkołach, oraz określić obowiązki władzy państwowej w zabezpieczeniu tych uprawnień¹⁰⁷.

Arcybiskup Bosio wyraźnie eksponuje dwa aspekty zagadnienia¹⁰⁸. Najpierw stwierdza, że należy bronić względnie domagać się uznania naturalnego prawa rodziców do wychowania dzieci. Wypowiedź ta suponuje świadomość łamania w niektórych krajach tego podstawowego prawa. Rodzice powinni wtedy walczyć o stworzenie warunków do realizacji należnych im praw. Ponieważ jednak i sami rodzice zaniedbują czasem swoje obowiązki, nie można poprzestać na samej obronie ich praw przed zakusami państwa. Dlatego równocześnie autor wniosku przypomina, że wszystkich rodziców należy zachęcać i przynaglać do starannego chrześcijańskiego wychowania dzieci. Zagadnienie wychowania autor rozpatruje zatem w dwu płaszczyznach. Z jednej strony domaga się wydania konkretnych norm prawnych dotyczących wychowania, a z drugiej wskazuje na potrzebę wydania instrukcji zachęcającej rodziców do sumiennego wypełniania swoich obowiązków.

Problem rozgraniczenia obowiązków rodziny i państwa nie jest łatwy i trudno tu o przeprowadzenie wyraźnej linii podziału. Próbę rozwiązania tego zagadnienia podaje biskup z Monachium¹⁰⁹. Powołuje się on na znaną w katolickiej nauce społecznej zasadę pomocniczości. Według tej zasady jednostce lub wspólnocie ludzkiej niższego rzędu należy pozostawić zadania, które mo-

¹⁰³ A. Muench, ep. tit. Fargen, nuntius apost. in Germania: „Statuantur principia de educatione Catholica, de iuribus et officiis familiae et rei publicae in hoc respectu” (ADVA, vol. II, p. I, s. 678); Podobnie Anastasius a SS. Rosario, praep. gen. Ordo Fratrum Discalceatorum B.M.V. de Monte Carmelo (ADVA, vol. II, p. VIII, s. 104—105).

¹⁰⁴ I. Bosio, aep. res. Theatin, adm. Vastensis (ADVA, vol. II, p. III, s. 209); E. Forni (jw., s. 122); I. Marques (jw., s. 182); I. Neuhäusler (jw., s. 704); G. Sedlmeier, ep. tit. Aulonitan, aux. Rottenburgen (ADVA, vol. II, p. I, s. 682).

¹⁰⁵ G. Sedlmeier: „Declarantur contra Civitatis usurpationes, quae iura ac officia competent parentibus quoad prolem propriam educandam” (jw.).

¹⁰⁶ E. Forni: „Iura parentum et Ecclesiae de prolis recta educatione adversantur” (jw.).

¹⁰⁷ I. Marques: „Ut, ad usurpationes civilis potestatis vitandas aut, si casus ferat, reformandas, iterum ac firmiter definiantur gemina iura personae et familiae, praesertim quae ad puerorum christianam educationem, iuxta normas ab Ecclesia statutas, in scholis procurandam attinent ac officia civilis potestatis in ordine ad huiusmodi iurium usum fovendam” (jw.).

¹⁰⁸ I. Bosio: „Vindicetur ius naturale parentum circa liberorum educationem, quam in nonnullis regionibus, status sibi omnino reservat. Et pariter hortandi sunt parentes ad christianam filiorum educationem, quae una poterit filios recte dirigere inter mundanas varietates et eos a mala vita tueri” (jw.).

¹⁰⁹ I. Neuhäusler: „Familiae omnia munera reddenda sunt quae e ratione subsidiaritätis quae dicitur ipsa complere potest” (jw.).

że ona wykonać i określić odpowiednie do tych zadań kompetencje. W tym wypadku biskup żąda, aby rodzinie powierzyć wszystkie zadania, które może ona sama wypełnić. Odnosi się to jak najbardziej do całej dziedziny wychowania.

Kardynał Roques zwraca uwagę na związek rodzin z Kościołem i świadczoną przez nich pomoc dla państwa. Twierdzi on, że realizowane w ramach działalności Kościoła zadania poszczególnych rodzin od dawna są wielką pomocą dla państwa w dziele wychowania dzieci. Dlatego też tam, gdzie warunki na to pozwalają, należy ponownie potwierdzić prawo Kościoła do nauczania dzieci i młodzieży nie tylko w sprawach religijnych, lecz także w dziedzinach świeckich¹¹⁰. Według kardynała zatem pomoc Kościoła w dziedzinie wychowania, jego wielka użyteczność społeczna, jest podstawą przyznania Kościołowi szerokich uprawnień w zakresie nauczania i wychowania. Trzeba jednak postawić pytanie, dlaczego autor propozycji żądanie swoje ogranicza klauzulą „tam, gdzie warunki na to pozwalają”? Uprawnienie powinno być przyznane niezależnie od różnych okoliczności i warunków lokalnych. Korzystanie zaś z niego, jego realizacja, może mieć miejsce tylko tam, gdzie będą odpowiednie warunki. Gdzie zaś takich warunków nie ma, należy upominać się o ich stworzenie i realizację potwierdzonego uprawnienia.

Rodzice katoliccy czasem nie mają możliwości wyboru szkoły dla swoich dzieci. Muszą je posyłać do takiej, jaka jest dostępna. Szczególnie więc w takich sytuacjach rodzice powinni mieć prawo decydowania o charakterze wychowania ich dzieci. Szerokiej możliwości wpływania rodziców na wychowanie w szkołach domaga się biskup z Hiszpanii¹¹¹. Píše on, że należy zalecać i popierać pomoc rodziców w zakresie katolickiego wychowania dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Sobór powinien wyjaśnić także wzajemne uprawnienia i relacje, jakie na płaszczyźnie kształcenia i wychowania istnieją między katolickimi stowarzyszeniami rodziców a władzami państwowymi.

Autorzy dwóch ostatnich wypowiedzi przyznają więc rodzicom oraz organizacjom katolickim prawo kształtowania profilu wychowania dzieci i młodzieży. Wpływ ten winien być unormowany i znaleźć wyraz w odpowiednich dokumentach prawnych.

3. WZAJEMNA POMOC, MIŁOŚĆ I ROZWÓJ OSOBOWOŚCI

Poza zrodzeniem i wychowaniem dzieci uznane są także inne, również istotne cele małżeństwa. Wśród nich ważne miejsce zajmuje wzajemna pomoc małżonków. Do analizy wypowiedzi traktujących o tym celu dołączone zostają wypowiedzi mówiące o miłości małżeńskiej i rozwoju osobowości małżonków. Kwestie te bowiem ściśle łączą się z zagadnieniem wzajemnej pomocy w mał-

¹¹⁰ C. Card. Roques: „Munus familiae intra Ecclesiam, iuraque eius et officia, vetustate praestantium respectu ad Reipublicae status, et praesertim eius gravia munera quoad proliis educationem; ubi locus opportunus esset ut iterum ius Ecclesiae confirmetur ad pueros adolescentesque a se docendos in omnibus rebus, etiam profanis, simul cum reciproca parentum obligatione” (jw., s. 382).

¹¹¹ F. Romero Menjíbar, ep. res. Jaen: „Stabiliatur et commendatur interventus patrumfamilias relate ad catholicam filiorum educationem in scholis elementaribus, mediis et superioribus, et dilucidentur relationes associationum catholicarum pro patribusfamilias erga publices auctoritates in materia instructionis et educationis” (ADVA, vol. II, p. II, s. 199).

żeństwie. Omówienie propozycji traktujących o znaczeniu miłości lub rozwoju osobowości małżonków podjęte zostało ze względu na kontrowersyjność tych zagadnień, a nie, by przesądzić, czy są one odrębnymi celami małżeństwa, czy nie.

Obszerny wniosek z Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu Gregoriańskiego, poruszający problem celów małżeństwa, na wstępie zaledwie wspomina, że pomoc wzajemna to jeden z drugorzędnych celów małżeństwa¹¹². Wypowiedź ta jest prawie dosłownym powtórzeniem sformułowania kodeksowego. Jednak w dalszej części wypowiedzi autorzy przytaczają naukę o wartościach w małżeństwie; wymieniają wartości osobowe, jakie mogą być realizowane w małżeństwie: wzajemne oddanie, wierność oraz jedność dusz i ciał¹¹³. Realizacja tych wartości — to konkretne przejawy wzajemnej pomocy w małżeństwie. Określenie „jedność dusz i ciał” może oznaczać miłość, ale po ogłoszeniu dekretu z 1944 roku autorzy prawdopodobnie nie odważają się na użycie tego wyrażenia. Autorzy propozycji przeciwni są jednak przyznawaniu zbytniego znaczenia wartościom osobowym.

Dwaj biskupi mówią o miłości małżeńskiej *expressis verbis*. Biskup z Holandii wskazuje na potrzebę odnajdowania relacji, jakie zachodzą między wzajemną miłością małżonków a obowiązkiem rodzenia¹¹⁴. Jest to propozycja aktualna i bardzo ważna. Sprawa łączenia ze sobą lub oddzielania miłości i płodności jest bowiem kwestią tak istotną, iż od sposobu jej rozwiązania zależy wiele praktycznych rozstrzygnięć. Biskup z Neapolu podkreśla potrzebę stałego i wytrwałego realizowania miłości płodnej¹¹⁵. Miłość jest więc jakąś wartością, celem, który powinien mieć trwałe miejsce w małżeństwie, współbrzmieć z realizacją płodności i innymi celami małżeństwa. W propozycjach przedsoborowych traktujących o miłości małżeńskiej autorzy nie dają jej nawet takiej rangi, jaką otrzymała ona w encyklice *Casti Connubii*. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że propozycje były formułowane po ogłoszeniu dekretu z 1944 roku o celach małżeństwa.

Niektóre wypowiedzi zwracają uwagę na te problemy życia małżeńskiego, których rozwiązanie może być uznane za kluczowe w stwarzaniu warunków dla rozwoju pełnej osobowości małżonków i realizacji płodnej miłości. Nie zawsze istnieją warunki do realizowania miłości płodnej. Jeden z biskupów kolumbijskich domaga się określenia w tym zakresie moralnej odpowiedzialności małżonków, którzy zawierają i używają małżeństwa w bardzo trudnych warunkach ekonomicznych, narażając nawet swoje zbawienie¹¹⁶. Nędzne warunki materialne są niewątpliwie przeszkodą w realizowaniu celów małżeństwa. Ale czy dlatego należy stawiać wniosek o zmniejszenie wymagań stawianych małżonkom w takiej sytuacji? Czy nie należy raczej postulować poprawy ich sytuacji materialnej?

¹¹² Universitas Gregoriana: „Finis secundarius est mutuuum adiutorium et remedium concupiscentiae” (ADVA. vol. IV, p. I-1, s. 93).

¹¹³ „Mutua traditio, mutua fiducia, mutua animorum et corporum unio” (tamże, s. 94). Wzajemny stosunek celów i wartości małżeństwa oraz problem ich hierarchii omówione zostaną w następnym rozdziale.

¹¹⁴ J. Baeten, ep. res. Bredan: „disquiratur de ratione quae intercedit inter mutuuum coniugium amorem et procreationis mandatum” (ADVA, vol. II, p. II, s. 484).

¹¹⁵ A. Card. Castaldo (jw., s. 418).

¹¹⁶ R. Zambrano Camader: „Definire responsabilitatem moralem eorum qui in difficillimis conditionibus oeconomicis matrimonium contrahunt eoque utuntur etiam cum de salute precaria agitur” (jw., s. 458).

Dwaj inni biskupi wskazują na czynniki ekonomiczno-społeczne, które mogą utrudniać realizację celów małżeństwa, rozwój osobowości i miłości małżonków. Jeden z nich zauważa, że przy omawianiu zagadnień małżeńskich należy wziąć pod uwagę również problem słusznego wynagrodzenia za pracę¹¹⁷. Natomiast biskup Bleharczyk poważne zagrożenie widzi w niewłaściwych stosunkach społecznych, gdy praca zamiast uszlachetniać człowieka i prowadzić do pełni człowieczeństwa, rozbija go i czyni zeń jakby maszynę¹¹⁸. Nadmiar pracy, niemożność zajęcia się rodziną oraz niesprawiedliwe wynagrodzenie za pracę są rzeczywiście czynnikami, które utrudniają lub uniemożliwiają normalne życie rodzinne i realizację celów małżeństwa. Ograniczają możliwość wyświadczenia wzajemnej pomocy w małżeństwie, a także blokują pełny rozwój osobowości i realizację płodnej miłości.

Na potrzebę poważnego liczenia się z trudną sytuacją życiową małżonków zwraca uwagę biskup pomocniczy z Monachium. Proponuje on, aby ojcowie soborowi, którzy prawdopodobnie będą próbowali zaradzić trudnościom wielu małżeństw, ukazali także ciążący na duszpasterzach obowiązek wspomagania małżonków w rozwiązywaniu ich trudności. Przy rozwiązywaniu problemów i trudności, z jakimi małżonkowie się borykają, duszpasterze powinni wykazać wiele troskliwości i roztropności¹¹⁹. Wypowiedź ta jest próbą zwrócenia uwagi na potrzebę czynnego udziału Kościoła w stwarzaniu coraz lepszych warunków do rozwoju pełni ludzkiej osobowości i realizacji istotnych celów małżeństwa.

4. GODZIWE ZASPOKOJENIE POŻĄDLIWOŚCI CIAŁA

W nielicznych tylko propozycjach znaleźć można bezpośrednie potwierdzenie uprawnienia małżonków do zaspokajania pożądliwości. Autorzy propozycji z Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu Gregoriańskiego na wstępie powtarzają za KPK, że zaspokojenie pożądliwości jest drugorzędnym celem małżeństwa¹²⁰. Zaś jeden z biskupów dość dosadnie oświadcza, że człowiek żonaty nie może być zobowiązany do abstynencji płciowej¹²¹. Autorzy wspomnianego wniosku z Gregorianum zauważają dalej, że Bóg dał ludziom nie tylko popęd seksualny, ale i możliwość opanowania go. Z uprawnienia małżeńskich należy więc tak korzystać, aby nie sprzeciwić się prawu Bożemu¹²². Jest to zatem postulat, który przypomina, iż zaspokajanie pożądliwości w mał-

¹¹⁷ R. Gonzales Moralejo, ep. tit. Dardan, aux. Valentin: „Censem item necessario examinandum fore problema de usu matrimonii, non quidem in seipso, sed quatenus intime coniunctum est cum alio illo problemate de iusta laboris remuneratione” (ADVA, vol. II, p. II, s. 433).

¹¹⁸ M. Bleharczyk: „Labor, qui benedictionem familiae afferre deberet, grave damnum irreparabilemque ei saepe affert iacturam quod consequenter in vitam totius societatis destructive redundat, scilicet non hominem plena personalitate gaudentem, sed quasi «hominemmachinam» creando” (jw., s. 726). Por. przepis 101.

¹¹⁹ I. Neuhausler (jw.). Zob. przypis 67.

¹²⁰ Universitas Gregoriana (jw., s. 93). Por. przypis 112.

¹²¹ E. Lopez Estrada: „Homo nuptus «ius» habet, non tenetur ad abstinentiam” (jw., s. 238).

¹²² Universitas Gregoriana: „Fini stabilito Deus providit per finis lumine rationis et fide hominibus datam cognitionem, iunctam cum vehementi impulsu exercendi acceptam facultatem generativam, simulque coarctando hanc facultatem ad matrimonium et in matrimonio ad facultatis usum naturalem. (...) At, qui utuntur matrimonio, lege finis a Deo stabiliti tenentur, ne, suo iure utentes, suo agendi modo legi et fini Creatoris contraeant” (jw., s. 96—97).

żeństwie powinno dokonywać się w sposób naturalny i godziwy, a więc moralny.

Przysługujące małżonkom uprawnienie zaspokajania pożądliwości oraz postulat moralnego i godziwego korzystania z tego prawa nie zawsze są łatwe do pogodzenia. Świadczą o tym nabrzmiałe problemy związane z tą dziedziną życia małżeńskiego. Znalazły one swoje odbicie także w licznych propozycjach przedsoborowych. Biskupi poruszają w nich wiele kwestii wiążących się z problemem godziwego zaspokajania pożądliwości w małżeństwie. Piszą o wstrzemięźliwości okresowej, o antykoncepcji i sterylizacji. Najpierw omówione zostaną propozycje poruszające problem wstrzemięźliwości okresowej, a następnie dotyczące innych metod antykoncepcyjnych.

4.1. PROBLEM WSTRZEMIEŹLIWOŚCI OKRESOWEJ

Znana coraz szerzej i coraz powszechniej stosowana zasada wstrzemięźliwości okresowej ciągle jeszcze budziła kontrowersje co do jej godziwości. Zapewne dlatego też biskupi w swoich propozycjach domagają się jasnego i precyzyjnego określenia stanowiska Magisterium Kościoła w tej kwestii.

Wypowiedzi soboru na temat godziwości praktyki wstrzemięźliwości okresowej domaga się pięciu biskupów z Półwyspu Iberyjskiego¹²³. Jeden z nich pogląd swój precyzuje dokładniej. Wstrzemięźliwość okresowa jest — według niego — bardzo często stosowana, a dotąd nie ma zgodnej opinii co do jej godziwości. Dlatego za sprawę większej wagi uznaje on potrzebę przedstawienia autentycznej i jasnej nauki o godziwości tej praktyki¹²⁴. W załączniku do powyższej wypowiedzi proponuje on wydanie normy zabraniającej stosowania metody wstrzemięźliwości okresowej przez małżonków, którzy w ten sposób chcieliby w ogóle nie dopuścić do poczęcia dziecka w swoim małżeństwie¹²⁵. Z naruszeniem tej normy związana byłaby moralna sankcja grzechu.

Podobny problem poruszają trzej inni biskupi. Domagają się oni wydania konkretnych norm o godziwości lub niegodziwości systematycznego odbywania stosunków małżeńskich tylko w dniach niepłodnych¹²⁶. Można zapytać, o jaką systematyczność autorom chodzi: czy o systematyczność trwającą przez pewien okres, np. kilka lat, czy przez cały czas trwania małżeństwa.

¹²³ L. Bereciartua Balerdi, ep. res. Seguntin-Guadaalajaren (ADVA, vol. II, p. II, s. 330); A. De Campos (jw., s. 619); V. Enrique y Tarancon, ep. res. Celsonen (ADVA, vol. II, p. II, s. 336); I. Font y Andreu (jw., s. 265); A. Tabera Araoz (jw., s. 113).

¹²⁴ I. Font y Andreu: „Itidem res videtur maximae attentionis digna, ut tradatur vera et clara doctrina circa praxim continentiae periodicae, eo quod praxis haec frequentissima hodiernis temporibus, et non sit adhuc concors auctorum sententia super eiusdem liceitate. Ad hunc finem mitto Adnexum n. 1” (jw., s. 266).

¹²⁵ Tamże: „Ergo coniuges, nullam habentes prolem et sine causa gravi hanc negantes ratione continentiae periodicae constanter exercitae, peccant mortaliter” (jw., s. 269).

¹²⁶ A. Anoveros Ataun, ep. tit. Tabuden, coad. c.i.s. Gadicens et Septen: „Accurata et definita expositio sub ratione peccati, de liceitate vel minus, usus matrimonii illis tantum diebus qui agenesi dicuntur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 468); I. Costa: „Normae definitae, clare expresse et aequaliter vigentes ubicumque terrarum (...) circa praxim copulam habendi solummodo iis temporibus quibus conceptio raro occidit (methodus Ogino, Knaus et Smulders)” (jw., s. 147); B. Ubaldi, ep. res. Eugubin (ADVA, vol. II, p. III, s. 315).

W tym drugim przypadku małżonkowie praktycznie wykluczaliby w ogóle rodzenie dzieci. Sądzić można, iż autorom wniosków chodzi o tę pierwszą sytuację, gdyż druga powinna sami ocenić podobnie jak wyżej cytowany biskup Font y Andreu.

Tylko jeden biskup — z Meksyku — wyraża się negatywnie o metodzie Ogino-Knaus, gdyż — według niego — jest ona niepewna¹²⁷. Tę odosobnioną opinię — pośrednio — podważają wypowiedzi dwóch innych biskupów. Biskup Ahr wyraża zaniepokojenie spowodowane tym, że w dalszym ciągu spotyka się publikacje powiększające znaczenie celów drugorzędnych. Publikacje te mogą przyczynić się do stosowania wstrzemięźliwości okresowej bez należytego uzasadnienia¹²⁸. Biskup z Hiszpanii żąda zaś zdecydowanego potępienia opinii broniących absolutnej godziwości metody Ogino-Knaus¹²⁹. Obaj zatem są całkowicie ze sobą zgodni: tak samo protestują przeciw zbyt niemu akcentowaniu znaczenia zaspokajania pożądliwości, jak i pośrednio przyznają, że metoda wstrzemięźliwości okresowej jest dozwolona, choć nie absolutnie i nie we wszystkich sytuacjach.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, praktyka wstrzemięźliwości okresowej oceniana jest bardzo ostrożnie. Najczęściej autorzy propozycji proszą o ocenę tej metody. Z ich wypowiedzi wynika jednak, że w pewnych sytuacjach jest ona moralnie godziwa i prawnie dozwolona.

4.2. ODRZUCENIE INNYCH METOD I ŚRODKÓW ANTYKONCEPCYJNYCH

Stosunkowo wielu autorów propozycji wypowiedziało się w sprawie stosowania szeroko rozumianej antykoncepcji — uważanej przez niektórych za pomocną w zaspokajaniu pożądliwości w małżeństwie. Najczęściej mówią oni o antykoncepcji jako takiej, lecz niektórzy domagają się napiętnowania konkretnych metod ubezpłodniania aktów małżeńskich.

Trzej biskupi wskazują na rozszerzającą się praktykę ograniczania potomstwa, a nawet na przykłady akceptacji w kościołach protestanckich stosowania środków antykoncepcyjnych¹³⁰. Wobec powyższego domagają się oni ponownego wyłożenia i upowszechnienia tradycyjnej nauki Kościoła w tej materii. Wyrażnego potępienia środków, które przeciwdziałają poczęciu, żąda pięciu biskupów pochodzących z różnych kontynentów¹³¹. Często wnioskodawcy mówią ogólnie o antykoncepcji, stąd czasem trudno jest ustalić, czy chodzi im o szeroko rozumiane metody i sposoby antykoncepcji, czy tylko

¹²⁷ E. Lopez Estrada: „Theoria «Ogino-Knaus» nullam affert securitatem” (jw., s. 238).

¹²⁸ G. Ahr, ep. res. Trentonen: „Adhuc quaedam scripta inveniuntur quae fines secundarios exaggerant. (...) Potest ansam dare usui, sine discriminae et iustificatione methodi limitandi prolem per continentiam periodicam” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 461).

¹²⁹ E. Hurtado y Garcia, ep. res. Tirasonen: „Reprobetur sententia eorum, qui (...) defendunt liceitatem absolutam methodi Ogino-Knaus” (ADVA, vol. II, p. II, s. 339).

¹³⁰ I. Huibers, ep. res. Harlemen — I. Van Dodewaard, ep. tit. Clysmaten, coad. c.i.s. Harlemen: „Cum multas ecclesiae protestanticae et vel ipsa ‚World Counsel of Churches’ (W.C.C.) usum mediorum anticonceptionalium in actu matrimoniali approbaverint, doctrina catholica iterum inculcetur” (ADVA, vol. II, p. II, s. 490); A. Hane, ep. res. Guelen (ADVA, vol. II, p. V, s. 409).

¹³¹ B. Alfrink, aep. res. Ultraiecten: „Multi exoptant, ut Concilio expressis verbis

o środki antykoncepcyjne w ścisłym znaczeniu. Wyrażenia ostatnio cytowanych pięciu biskupów wyraźnie sugeruje sens drugi, węższy. Natomiast wnioskiem jednego z biskupów brazylijskich odnosi się do wszystkich szeroko pojętych praktyk antykoncepcyjnych. Żąda on mianowicie oficjalnego napiętnowania tych wszystkich praktyk, które wprost zmierzają do zapobieżenia poczęciu¹⁸². Autor ten gotów byłby zatem zaakceptować te działania, które ubocznie powodują czasową lub stałą niepłodność.

Jeden z biskupów hiszpańskich żąda oficjalnego potępienia antykoncepcji, onanizmu i innych współczesnych zbroczeń seksualnych¹⁸³. Problematyczne wydaje się tu użycie jednocześnie dwu określeń: onanizm i antykoncepcja. Choć w języku potocznym i medycynie mają one różne znaczenie (onanizm = masturbacja), to w teologii moralnej i prawie kanonicznym zakres tych pojęć jest prawie jednakowy. Każde współżycie małżeńskie połączone z aktywną antykoncepcją jest onanizmem w sensie ścisłym lub szerszym, co w żadnym wypadku nie jest aprobowane. Dlatego też zapewne i inni biskupi domagają się powtórzenia orzeczeń Św. Oficjum piętnujących stosunki przerywane i onanizm¹⁸⁴ oraz ogłaszających kary za podobne nadużycia, aby wszyscy o nich pamiętali¹⁸⁵. Znowu powtórzenie terminów świadczy o użyciu ich w potocznym znaczeniu, gdyż w teologii moralnej stosunki przerywane uznawane są za jedną z form onanizmu małżeńskiego.

Dla umożliwienia nieograniczonego zaspokajania popędu płciowego i wyeliminowanie lęku o niepożądaną ciążę, niektórzy celowo poddają się zabiegowi sterylizacji. Może ona być stała lub czasowa i może dotyczyć tak mężczyzny jak i kobiety. Autorzy wspomnianego wniosku z Gregorianum przypominają naukę Piusa XI i Piusa XII piętnującą poddawanie się jakimkolwiek formom dobrowolnej sterylizacji¹⁸⁶. Podobnie napiętnowania wszystkich form bezpośrednio zamierzonej sterylizacji żądają autorzy ośmiu innych propozycji¹⁸⁷. Fakt, iż pochodzą oni z różnych części świata, świadczy o jednoznacznej ocenie sterylizacji w różnych kręgach kulturowych. Poza tym nie

condemnet usum earum rerum quae conceptionem impediunt" (ADVA, vol. II, p. II, s. 515); F. Aldegunde Dorrego, aep. res. Tingitan (ADVA, vol. II, p. V, s. 319); R. Bidawid, ep. res. Amadien (ADVA, vol. II, p. IV, s. 361); R. Cleire, ep. tit. Claudiopolitan in Isauria, vic. apost. Kasongoen (ADVA, vol. II, p. V, s. 177); E. Pires, ep. res. Silva Portuen (ADVA, vol. II, p. V, s. 126).

¹⁸² G. De Moraes Penido, ep. res. Judiciforen: „Sollemnis condemnatio omnis praxis directae anticonceptionalis" (ADVA, vol. II, p. VII, s. 201).

¹⁸³ F. Gomez de Santiago OP, ep. tit. Dausaren, aux. Vallisolettan: „Solemmiter anathematizetur anticonceptionismus et onanismus coniugalis, inseminatio artificialis, aliaque hodiernae aberrationes" (ADVA, vol. II, p. II, s. 444).

¹⁸⁴ P. Card. Richaud: „Convenit tandem quaedam repetitio solemnis Supremae Congregationis Sancti Officii Decretorum (...) de copula reservata, de onanismo et procreationis reductione" (jw., s. 231).

¹⁸⁵ F. Vincentin: „Sollemmiter onanismi et abortus peccata universaliter diffusa deplorare, necnon poenas contra similibus abusuum stabilitatem reiterare, ut ab omnibus prae oculis habeantur" (jw., s. 57).

¹⁸⁶ Universitas Gregoriana: „La sterilizzazione venne ad essere sempre piu largamente applicata, la S. Sede si vide nella necessit  di dichiarare espressamente e pubblicamente che la sterilizzazione diretta, sia perpetua che temporanea, sia dell'uomo che della donna,   illecita, in virt  della legge naturale" (jw., s. 95).

¹⁸⁷ F. Card. Quiroga y Palacios: „Damnatio sterilitatis directae, sive perpetuae, sive temporariae, viri aut mulieris" (jw., s. 320); F. Aldegunde Dorrego (jw., s. 319); A. Anoveros Ataun (jw., s. 468); A. Barbosa (jw., s. 151); P. Caloyeras OP (jw., s. 796); F. Gomez Leon (jw., s. 165); D. Moynihan, ep. res. Kerrien (ADVA,

ma ani jednego głosu domagającego się innej oceny tego zjawiska. Należy jednak pamiętać, że mowa tu tylko o sterylizacji bezpośrednio zamierzonej. Oceny tej nie stosuje się do przypadków, gdzie przy leczeniu innej choroby, przy zabiegu mającym inny cel, nastąpi także nieplodność, czyli faktyczna sterylizacja.

Profesorowie z Gregorianum w swoim wniosku przypominają ponadto, że Pius XII odrzucił także inne formy antykoncepcji¹³⁸.

Oprócz zdecydowanej większości propozycji, w których autorzy żądają napiętnowania antykoncepcji, znaleźć można także kilka wypowiedzi o charakterze ostroznym i łagodniejszym. Jeden z biskupów hiszpańskich nie narzuca własnej oceny, lecz wyraża stosowność rozważenia na soborze problemu maltuzjanizmu i innych metod antykoncepcyjnych¹³⁹. Osobliwe w tej wypowiedzi jest to, iż teorię maltuzjanizmu autor uważa za jedną z metod antykoncepcyjnych. Inny biskup hiszpański idzie jeszcze dalej i podaje przyczyny zajęcia takiego stanowiska. Utrzymuje, że nauka ginekologii proponuje obecnie środki antykoncepcyjne, które są skuteczne i jednocześnie nie narażają na łamanie prawa Bożego. W tej sytuacji proponuje, aby sobór rozważył i ustalił pewne zasady dotyczące środków antykoncepcyjnych¹⁴⁰. Biskup ten albo mówi nie tylko o sztucznych środkach przeciwpoczęciowych, lecz także o jakichś metodach (może o wstrzemięźliwości okresowej), które z jednej strony pozwalają na współżycie bez obawy zajścia w ciążę, a z drugiej — zgodne są z prawem Bożym, albo widzi możliwość używania środków antykoncepcyjnych bez naruszania prawa Bożego. Do przyjęcia pierwszej opinii skłaniać może względ na osobę autora, który należy do hierarchii Kościoła, a za przyjęciem drugiej opinii przemawia analiza treści jego wypowiedzi.

Podobną myśl, lecz już wyraźnie odnoszącą się do środków antykoncepcyjnych, wyraża biskup z Peru. Zapytuje on, czy nie należałoby wypracować nowej moralnej oceny praktyki antykoncepcyjnych, gdyż ciągle wynajduje się nowe środki mniej przeciwnie (chyba naturze lub nauce Kościoła), a bardziej bezpieczne¹⁴¹. Dalej wysuwa on propozycję, która spełnia rolę pomocniczą względem poprzedniej. Chce, aby rozważyć zagadnienie, czy stosując środki antykoncepcyjne osiąga się, czy nie osiąga celu małżeństwa. Już

vol. II, p. II, s. 85); P. Rivera Mejia, ep. res. Succursen et Sancti Aegidii (ADVA, vol. II, p. VII, s. 437).

¹³⁸ Universitas Gregoriana: „Quae personae coniugum vi procreativa destitutio hodie non solum fit «sterilisatione», sed haud paucis aliis quoque methodis: irradiatione, iniectionibus, pillolis, «drogues», etc. (...) De his methodis Pius XII sententiam tulit easque reprobavit” (jw., s. 96).

¹³⁹ A. Del Campo y de la Bárcena: „Agatur de Malthusianismo aliisque methodis anticonceptionistis” (jw., s. 163).

¹⁴⁰ A. Tabera Araoz: „Opportunum ideo erit, ut Concilium (...) vestigia premens Pii XII, studio subiciat et criteria certa stabilire satagat circa remedia conceptionis quae scientia genesiaca proponit efficatia et tamen violationi legis divinae non obnoxia” (jw., s. 119).

¹⁴¹ F. Perez Silva: „Nonne etiam morali novo iudicio praxis haec anticonceptionalis pensanda videtur, dum nova inveniuntur media in singulos dies minus repugnantia itemque tutiora, ac mentem intendere utrum matrimonii scopus, iis non obstantibus, attingatur necne? Numinis enim Superni ductu humana ipsa natura fines coniugii aimpletos tenet, muliere quintum supra quadagesimum annum agente, quin peccatum tunc in copula deprehendatur, etsi conscia sit generationem inde nullatenus securam” (jw., s. 513—514).

w następnym zdaniu próbuje jednak zasugerować rozwiązanie problemu. Twierdzi mianowicie, że sama natura będąca wyrazem idei Bożej uznaje cele małżeństwa za spełnione, gdy kobieta kończy 45 lat. Jej dalszego współżycia nie uważa się za grzech, choć towarzyszy mu świadomość, że zrodzenie na pewno nie nastąpi. Zaznaczyć należy, że w tej wypowiedzi pod określeniem „cele małżeństwa” autor rozumie tylko prokreację. Jedną z racji skłaniających go do ewentualnej zmiany oceny antykoncepcji, jest więc godziwość współżycia w okresach nieplodnych. Skoro człowiek może wykorzystywać okresy nieplodności, to czy nie mógłby i roztropnie nimi kierować, wydłużając np. czas ich trwania? Przecież natura ludzka jest rozumna i Bóg chce, abyśmy kierowali się rozumem. „Środki mniej przeciwnie” to — zapewne używane — sztuczne środki antykoncepcyjne. Trudno bowiem przypuszczać, aby metody naturalne zostały przez biskupa nazwane mniej przeciwnymi, skoro nie są one sprzeczne ani z prawem naturalnym, ani z nauką Magisterium Kościoła.

Ostatnia propozycja na temat antykoncepcji również jest próbą jej usprawiedliwienia i torowania drogi do akceptacji tej praktyki. Biskup Lopez Estrada z Meksyku zwraca uwagę na rozszerzanie się hedonizmu i problemy stąd wynikające. Twierdzi, że ostatnio ludzie coraz częściej nienależycie używają praw małżeńskich, a małżonki poddają się nawet zabiegowi sterylizacji. Następnie dodaje, że teoria Ogino-Knaus nie daje pewności, a człowiek żonaty nie może być zobowiązany do abstynencji płciowej. W tej sytuacji uważa on, że jeśli pomimo przeciwwskazań lekarzy wynikających z choroby kobiety używa się małżeństwa nie stosując przy tym żadnych środków i w następstwie tego współżycia małżonka umrze — małżonek jest pośrednio sprawcą śmierci¹⁴².

Chociaż naturalne metody sterowania płodnością były już przed soborem znane i naukowo uzasadnione, biskup Lopez Estrada zdaje się nie dostrzegać możliwości używania małżeństwa w sposób naturalny a jednocześnie nie powodujący poczęcia nowego życia. Można przypuszczać, że chce on być wyrozumiały dla słabości natury ludzkiej i skłania się ku opinii, według której małżonków nie można zobowiązać nawet do kilkudniowej abstynencji płciowej. Zapewne masowo występujące zjawiska negatywne, a może i dane socjologiczne, skłoniły go do poszukiwania nowych, łagodniejszych ocen praktyk uważanych dotąd za niegodziwe. Przez ukazanie pewnych trudności w sposób drastyczny, chce wykazać potrzebę złagodzenia dyscypliny Kościoła na odcinku antykoncepcji.

Realizacja celu zaspokojenia pożądlivosti, będąca obowiązkiem małżonków — według wszystkich autorów propozycji — powinna odbywać się zgodnie z normami prawa naturalnego i pozytywnego Bożego. Normy te wyrażone są w prawie kanonicznym i zasadach moralności małżeńskiej.

¹⁴² E. Lopez Estrada: „In diebus numerus augetur eorum qui matrimonii iuris usui indebito indulgent, item qui chirurgi interventione nuptam mulierem sterilem reddent. (...) Theoria «Ogino-Knaus» nullam affert securitatem, unde: Homo nuptus «ius» habet non tenetur ad abstinentiam; si vero, nullo adhibito artificio, matrimonio utitur contra medicorum consilia ob defectus salutis in foemina, quando consequenter ad usum matrimonii sponsa obiit, ipse sponsus, positive, etiamsi non immediate est causa mortis” (jw., s. 238).

5. OSIĄGANIE ŚWIĘTOŚCI

Przedsoborowe dokumenty Magisterium Kościoła nie wymieniają świętości wśród celów małżeństwa. Przed analizą propozycji dotyczących tej kwestii celowe wydaje się uzasadnienie ich uwzględnienia.

Wszyscy chrześcijanie mają obowiązek dążenia do świętości. Skoro ustanowione przez Boga małżeństwo, które ma swoje przymioty i cele, zostało przez Chrystusa podniesione do rangi sakramentu, wezwanie do świętości odnosi się w sposób szczególny do małżonków. Życie zgodne z przykazaniami Bożymi i osiągnięcie świętości stało się jedną z przyczyn lub jednym z celów zawierania małżeństwa chrześcijańskiego¹⁴³. Cel ten powinien być realizowany przez cały czas trwania małżeństwa. Sakrament małżeństwa ma więc własny cel nadprzyrodzony, który inne cele umacnia, uszlachetnia i udoskonala¹⁴⁴. Osiągnięcie świętości poprzez życie małżeńskie byłoby jakimś celem nadrzędnym, gdyż dobra realizacja innych celów małżeństwa prowadzi do osiągnięcia celu, jakim jest świętość małżonków.

W żadnej propozycji nie nazwano wprost świętości celem małżeństwa. Jednak w siedmiu cel ten wyrażony jest implicite, gdy wyraźnie mówi się o zabezpieczeniu warunków pomagających do osiągnięcia świętości lub o sposobach jej rozwijania w małżeństwie.

General karmelitów żąda ułożenia szczegółowych kanonów dotyczących moralności życia małżeńskiego z dostosowaniem do współczesnych warunków i stylu życia¹⁴⁵. Biskup z Belgii domaga się dokładnego rozważenia na soborze tych kwestii życia małżeńskiego, które dla wielu wiernych są przyczyną poważnych trudności w przyjmowaniu sakramentów. Apeluje on o poszukiwanie rozwiązania tych trudności. Szczególnie zwraca uwagę na problemy medyczne, mające bezpośredni związek z nauką katolicką i będące powodem udręki wielu sumień¹⁴⁶. Prawdopodobnie biskup ten nie widzi możliwości zmiany stylu życia — przynajmniej pewnej części wiernych. Chcąc jednak i im umożliwić życie w ramach moralności katolickiej, udostępnić sakramenty święte, odnowić ich kontakt z Chrystusem i z łaską Bożą — proponuje, aby Magisterium Kościoła na nowo rozważyło trudne kwestie małżeńskie i szukało nowych rozwiązań. Czy jest to wyjście najsluszniejsze? W przekonaniu autora propozycji może jest to wyjście jedyne.

Autorzy dwu propozycji zwracają uwagę na problem rodzenia dzieci, którego określone rozwiązanie ma wpływ na poziom świętości życia Kościoła. Świadome ograniczanie urodzeń, zdarzające się niestety także wśród katolików, jest jedną z głównych przyczyn dechrystianizacji i odstępstw od wia-

¹⁴³ Por. I Kor 7,2,9 i 14; Ef 5,29—33; także św. Augustyn w nauce o „bonum sacramenti” zwracał uwagę na sakramentalny i uświęcający charakter małżeństwa.

¹⁴⁴ Por. kan. 1012; S. Romani, *Institutiones juris canonici*, Romae 1945, t. 2, cz. 2, s. 417.

¹⁴⁵ Anastasius a SS. Rosario: „Statuuntur ac decernantur canones expliciti ac perspicui quibus obligationes vitas moralis familiaris ac socialis contineantur, particularibus applicationibus ad conditiones vitae modernae non omissis” (jw., s. 105).

¹⁴⁶ X. Geeraerts, ep. tit. Laganitan, aux. Anvers: „Ut causa gravissima defectio-nis multorum a receptione Sacramentorum et vita christiana, scilicet quaestiones circa vitam matrimonialem iterum caute examinentur et solutio quaeratur huius difficultatis. Examinentur etiam problemata medicalia, quae cum doctrina catho-lica nexum habent et multas conscientias perturbant” (ADVA, vol. II, p. I, s. 150).

ry¹⁴⁷. Natomiast liczne potomstwo jest źródłem szczególnej łaski Bożej¹⁴⁸. To ostatnie stwierdzenie autorzy propozycji z Gregorianum poważnie uzasadniają. W Bożym planie zbawienia dzieci rodzi się głównie po to, aby czynić je nowymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa na ziemi, czyli Kościoła, a potem doprowadzić do wiecznej szczęśliwości z Bogiem. Małżonkowie chętnie przyjmujący liczne potomstwo, pomnażają udział ludzi w łasce Chrystusa i przez to łatwiej osiągają świętość.

Następna propozycja ukazuje możliwość pozytywnego wpływu małżonki na religijność współmałżonka¹⁴⁹. Nawrócenie współmałżonka, przekonanie go do praktyk religijnych czy poprawy życia jest źródłem zasług, łaski Bożej, a więc i świętości dla obojga małżonków. Biskup z Monachium dziedziczący apostołstwo uważa za niedopracowaną i dlatego domaga się uzupełnienia norm o apostołacie w rodzinie i przez rodzinę¹⁵⁰. Słusznie zakłada on, że pozytywny wpływ, wzajemne uświęcanie, może i powinno mieć miejsce nie tylko we własnej rodzinie, ale przez dobry przykład powinno inspirować także inne rodziny, a nawet całe społeczeństwo. Podobnie biskup Bleharczyk podkreśla, że współczesna rodzina chrześcijańska powinna być przepojona duchem i siłą apostołską¹⁵¹.

Zapewne, jeśli rodziny będą takie, jak postulowano w wyżej omówionych propozycjach, potrafią zrealizować wszystkie cele małżeństwa. Jak trafnie zaznaczają autorzy wniosku z Uniwersytetu Gregoriańskiego, całe małżeństwo i jego cele podporządkowane są ostatecznemu celowi człowieka, którym jest służenie Bogu i zbawienie duszy. Małżeństwo bowiem — z ustanowienia Bożego — jest dla małżonków środkiem uświęcenia wiecznego¹⁵². Propozycje dotyczące świętości małżonków nie zawierają norm prawnych, lecz tylko wskazania pastoralne.

6. WNIOSKI

Omówione w tym rozdziale wypowiedzi autorów propozycji przedsoborowych dają obraz świadomości przedstawicieli Magisterium Kościoła dotyczącej poszczególnych celów małżeństwa. Z analizy tych wypowiedzi można wywnioskować, które zagadnienia związane z poszczególnymi celami małżeństwa były najbardziej żywotne i często poruszane, a które wspomniane tylko przez nielicznych autorów. Można również zauważyć, które kwestie nie powodowały większych kontrowersji, a które przedstawiane i oceniane były nawet krańcowo różnie.

¹⁴⁷ A. Tabera Araoz: „Natalitatis voluntaria limitatio, quae vere lapis offensio- nis pro familiis christianis dici potest, magnum crimen quod divexat et angit mundum atque conscientias et una ex causis dechristianizationis et apostasiae a fide et a religione” (jw., s. 119).

¹⁴⁸ Universitas Gregoriana (jw., s. 93). Zob. przypis 56.

¹⁴⁹ P. Caloyeras OP (jw., s. 792). Zob. przypis 96.

¹⁵⁰ I. Neuhäusler: „Supplendae esse videtur hae normae. (...) de apostolatu in familiis et per familias exercendo” (jw., s. 706).

¹⁵¹ M. Bleharczyk: „Familia christiana hodiernis temporibus — ut patet — spiri- tu ac vigore apostolico imbuatur necesse est” (jw., s. 726).

¹⁵² Universitas Gregoriana: „Totum matrimonium dein aequae ac fines eius, sunt subordinati fini hominis ultimo; Dei servitio et saluti animae; est enim matrimo- nium coniugibus ex voluntate et institutione Dei medium salutis aeternae” (jw., s. 93).

I tak problematyka dotycząca rodzenia dzieci poruszona została w wypowiedziach ponad połowy autorów: 52 biskupów, 1 administratora apostołskiego, 1 generalnego przełożonego zakonnego i 3 wyższych uczelni katolickich. Wypowiedzi te opracowane w pięciu kolejnych punktach dość dokładnie przedstawiają opinie wyrażone przez biskupów i innych respondentów na temat poszczególnych kwestii związanych z rodzeniem dzieci. Można przypuszczać ponadto, że opinie te w pewnym stopniu są odzwierciedleniem problemów nurtujących w tym zakresie cały świat katolicki.

Fakt, iż ciążący na małżonkach obowiązek zrodzenia potomstwa podkreśliło aż 28 biskupów i 3 uczelnie katolickie, świadczy o przykładaniu dużej wagi do tego zagadnienia. Autorzy tych wypowiedzi wszechstronnie uzasadniają obowiązek rodzenia dzieci. Stwierdzają, że wypływa on z prawa Bożego, i to zarówno naturalnego, jak i objawionego, z faktu korzystania z uprawnień małżeńskich, a u chrześcijan ponadto z sakramentalnego charakteru małżeństwa. Odrzucanie lub uniemożliwianie wykonania tego obowiązku jest zatem poważnym wykroczeniem. Jeden z biskupów z wykroczeniem takim łączy sankcję grzechu. Nikt nie wspomina natomiast o sankcji nieważności małżeństwa zawieranego z intencją wykluczającą zrodzenie potomstwa. Najczęściej biskupi żądają potwierdzenia dotychczasowego stanowiska Magisterium Kościoła dotyczącego obowiązku zrodzenia dzieci, lecz niektórzy proponują ponowne rozważenie tego zagadnienia. Wysunięto również konkretną propozycję zmierzającą do zorganizowania małżonkom pomocy w wypełnianiu ich podstawowego zadania.

W sprawie optymalnej dzietności małżeństwa wszyscy — choć nieliczni — autorzy propozycji wypowiedzieli się jednoznacznie. Nikt z nich nie bronił małżeństw bezdzietnych lub posiadających niewielką ilość dzieci. We wszystkich propozycjach bezpośrednio lub pośrednio wyraża się aprobatę dla rodzin o licznym potomstwie.

Trudno przypuszczać, aby brak wypowiedzi na ten temat u większej liczby biskupów mógł świadczyć o braku zainteresowania tym problemem lub niedocenianiu jego ważności. Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, iż świadomie nie zabierali oni w tej sprawie głosu, a decyzję pozostawiali sumieniom małżonków.

Gdy chodzi o problematykę ograniczania liczby potomstwa, to słusznie została ona w rozprawie podzielona na dwa zagadnienia: ograniczania poczęć i przerywania ciąży. Zupełnie odmienne jest bowiem traktowanie tych różniących się od siebie zagadnień przez autorów propozycji. Dodatkową trudność sprawiła używana w nich terminologia. Najczęściej używano terminu „limitatio prolis”. Dopiero z kontekstu należało wywnioskować, czy autorowi chodziło o ograniczanie poczęć, czy o ograniczanie urodzeń, czyli przerywanie ciąży. Duża ilość wniosków poruszających kwestie ograniczania poczęć i urodzeń świadczy o rozumieniu konieczności jak najszybszego rozwiązania tych nabrzmiałych problemów.

Zdecydowana większość propozycji traktuje o regulacji poczęć, co niewątpliwie świadczy o tym, że powyższy problem zaprzętał liczne umysły na całym świecie i był najbardziej dyskutowanym spośród wszystkich dotyczących życia małżeńskiego.

Zdecydowanego napiętnowania ograniczania poczęć domagają się trzej biskupi i autorzy wniosku z Gregorianum. Nie proponują oni jednak żadnej określonej sankcji za naruszenie tego rodzaju normy. Sześciu innych biskupów żąda odrzucenia nienaturalnych i niegodziwych sposobów ograniczania

porząd. Tym samym biskupi ci *implicite* aprobują niektóre metody ograniczania porząd. W propozycjach 10 innych biskupów, którzy wprost nie wypowiadają się ani za, ani przeciw regulacji porząd, zawiera się gotowość uznania pewnych form regulacji porząd. Teza taka dość dyskretnie wylania się z treści ich wypowiedzi. Natomiast sześciu innych biskupów całkiem wyraźnie wyraża aprobatę dla możliwości stosowania ograniczania porząd. Pięciu z nich wyraża przekonanie, że dozwolone powinny być niektóre, a więc tylko godziwe, metody regulacji porząd. Zaś jeden z nich nie daje w tym względzie żadnego ograniczenia, lecz szeroko uzasadnia stanowisko aprobujące ograniczanie porząd.

W sumie więc 22 biskupów *explicite* lub *implicite* opowiedziało się za dopuszczalnością ograniczania porząd, lecz godziwymi metodami. Tylko w 4 propozycjach znajdujemy dezaprobatę dla wszystkich form ograniczania porząd. Zestawienie to, pomimo jednoznacznego ogólnego wydzwięku, jest wyrazem dość dużego rozdziwienia poglądów w kwestii ograniczania porząd. Potwierdzają to wypowiedzi 6 jeszcze innych biskupów, którzy domagają się od soboru szczegółowego wyłożenia nauki Kościoła w tym przedmiocie. Jeden z nich wyraża nadzieję, że będzie to powtórzenie nauki tradycyjnej, inni zaś wykazują brak rozeznania w aktualnym nauczaniu Kościoła i domagają się sprecyzowania nauki o ograniczaniu porząd. Proponują, aby nauka ta miała charakter stały i powszechny, aby była szczegółowa i na miarę współczesnych czasów. Stawiają zatem wymagania trudne do pogodzenia.

Takie zagubienie i niezdecydowanie niektórych autorów tłumaczyć można tym, iż nie znali oni wszystkich wypowiedzi Magisterium Kościoła, które w ostatnich latach przed soborem ukazały się na omawiany temat. Duża ilość propozycji, w których autorzy wyrażali swoje stanowisko w sposób dość oględny, świadczy o ich wyjątkowej ostrożności w kwestii ograniczania porząd. Zastanawiający jest fakt, iż żaden z autorów propozycji na sobór nie spróbował podać wykazu godziwych metod ograniczania porząd.

Problem ściśle rozumianej regulacji urodzeń, czyli przerywania ciąży, poruszony został tylko w 6 propozycjach na sobór. Ta niewielka ilość wypowiedzi nie może świadczyć, iż jest to problem mało ważny. Analiza propozycji nasuwa oczywisty wniosek, iż zjawisko to przez wszystkich autorów oceniane jest jednoznacznie i ocena ta nie może podlegać dyskusji. We wszystkich propozycjach autorzy domagają się potępienia abortus jako zbrodni przeciwnej prawu naturalnemu i prawu Bożemu pozytywnemu. Niektórzy dołączają szerokie uzasadnienie takiej oceny. Ponieważ przerywanie ciąży wprost nazwane zostało w propozycjach przestępstwem, należy wnioskować, że z popełnieniem tego przestępstwa powinna być związana surowa kara. Jednak żaden z autorów nie proponuje określonej sankcji karnej za naruszenie porządku prawnego poprzez dokonanie przerywania ciąży.

Niezbyt popularny w propozycjach okazał się również problem sztucznego zapładniania kobiet. Zapewne spowodowane jest to tym, że interesuje się nim niewielka część społeczeństwa. Z wyjątkiem jednego, wszyscy autorzy propozycji przedsoborowych domagają się potępienia praktyki sztucznego zapładniania kobiet, gdyż odsuwa ona małżonków od bezpośredniego i osobistego wypełniania swoich zadań. W ocenie tej ujawniło się zwycięstwo zasad moralnych i humanistycznych. Zakaz sztucznego zapładniania kobiet, podobnie jak zakaz przerywania ciąży, nie byłby obwarowany sankcją karłą, a więc pozostawałby na płaszczyźnie moralności.

Drugim podstawowym celem małżeństwa, którym zajęło się wielu autorów

propozycji przedsoborowych, jest wychowanie dzieci w rodzinie. Na temat ten wypowiedziało się także trzech polskich biskupów.

Zdecydowana większość wnioskodawców akceptuje katolicką naukę o wychowaniu dzieci i domaga się uroczystego jej potwierdzenia. Wyrażone w kilku propozycjach zaniepokojenie zjawiskiem lekkomyślnego zaniechybania przez niektórych rodziców wypełniania obowiązków wychowawczych względem własnych dzieci, świadczy o braku poczucia odpowiedzialności niektórych rodziców za tak ważne ich zadanie. Albo nie mają oni rozeznania w skutkach zaniedbań w tej dziedzinie, albo nie potrafią dostrzec prawdziwej hierarchii wartości i potrzeb swoich dzieci. Dlatego zrozumiałe jest żądanie pięciu biskupów francuskich, którzy domagają się poruszenia na soborze zagadnienia wychowania potomstwa.

Kilku biskupów wskazuje różne podstawy obowiązku wychowania dzieci. Są to: zasady prawa naturalnego, względy społeczne oraz sakramentalny węzeł małżeński. Celem wyrobienia u rodziców większej odpowiedzialności za wychowanie oraz zapewnienia im pomocy w wypełnianiu tego obowiązku, trzech biskupów żąda pełniejszego przygotowania narzeczonych do małżeństwa. Padła nawet propozycja udostępnienia im zwięzłej instrukcji na temat obowiązków małżeńskich, a między innymi — wychowania dzieci. Praktyczne i powszechne zastosowanie tego projektu mogłoby zapewne przynieść wiele korzyści.

Obowiązek religijnego wychowania dzieci poruszony został tylko w sześciu propozycjach. Wobec trudności napotykanych współcześnie w wychowaniu religijnym, bardzo aktualne jest zwrócenie przez polskiego biskupa uwagi na apostołat świeckich. Apostołat realizowany przez rodziców może bowiem stać się najskuteczniejszą formą wychowania dzieci. A religijne wychowanie dzieci jest jednocześnie jedną z form apostołstwa świeckich. W kilku propozycjach żąda się dokładniejszego określenia obowiązków rodziców w zakresie wychowania religijnego i ogłoszenia tych obowiązków w KPK lub w innym dokumencie Kościoła. Wyraźnie zostały uwzględnione tylko dwa obowiązki, będące równocześnie uprawnieniami rodziców: przygotowanie dzieci do pierwszej Komunii św. oraz posyłanie ich do szkół katolickich.

Bardzo ważne jest zwrócenie uwagi na to, że rodzice powinni decydować o wychowaniu swoich dzieci. Skoro wychowanie powinno być zintegrowane, rodzice mają prawo także od szkoły oczekiwać pomocy w religijnym wychowaniu dzieci. Zwrócono uwagę, iż fatalny wpływ na życie rodzinne i wypełnianie przez rodziców funkcji wychowawczych wywiera niewłaściwa polityka zatrudnienia oraz przesadne ambicje władzy, zwłaszcza totalnej. Na uwagę zasługuje powołanie się na zasadę pomocniczości. Wynika z niej, że należy rodzinie pozostawić wszystkie funkcje wychowawcze, które ona sama potrafi wypełnić.

Fakt, iż tak szczegółowym zagadnieniem, jakim jest wzajemny stosunek i zakres kompetencji rodziców i państwa w dziedzinie wychowania dzieci, zajęło się 10 autorów, świadczy o tym, że problem ten w wielu krajach nie jest całkowicie rozwiązany. Dlatego też zrozumienie budzi postawa autorów dwóch propozycji domagających się wyraźnych norm regulujących zakres uprawnień i obowiązków w dziedzinie wychowania — przysługujących rodzicom oraz władzy państwowej. Natomiast pięciu biskupów wyraźnie wypowiada się przeciwko uzurpacji państwa w sprawy odnoszące się do wychowania dzieci. Żądają uznania i zagwarantowania prawa rodziców do katolickiego wychowania dzieci i to nie tylko w domu, ale także w szkole.

Ponieważ Kościół poprzez rodziny katolickie wnosi wielki wkład i pomoc dla państwa w wychowaniu młodego pokolenia, autorzy domagają się potwierdzenia uprawnień Kościoła do nauczania, a także umocnienia wpływu rodziców i organizacji katolickich na profil nauczania oraz charakter wychowania we wszystkich typach szkół.

Wszyscy autorzy propozycji podkreślają służebny charakter władzy państwowej wobec rodziny i jej zadań. Rodzice katoliccy mają formalnie wiele uprawnień, ale sami pojedynczo niewiele mogą zdziałać. Dlatego tak bardzo istotne jest przypomnienie, że władza państwowa, która ma przeciwreprezentować interesy rodzin, ma też obowiązek wspierać je i pomagać w wypełnianiu właściwych im zadań, a szczególnie w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży. Ponieważ sprawy wychowania należą do forum mieszanego, autorzy nie proponują żadnych sankcji karnych za naruszanie norm dotyczących wychowania. Większa ilość propozycji domagających się od władz państwowych zabezpieczenia wychowania religijnego i poszanowania uprawnień rodziców, niż ilość propozycji mówiących o samych sposobach i formach wychowania religijnego, świadczy wymownie, iż ten pierwszy problem uznawano za bardziej podstawowy i pilny.

Zaskakujące jest, że wśród tak wielu propozycji mówiących o celach małżeństwa znalazła się tylko jedna traktująca *expressis verbis* o wzajemnej pomocy małżonków. Świadczy to zapewne o tym, że ten cel małżeństwa nie był przez nikogo podważany, a jego realizacja — przynajmniej w teorii — nie nasuwała żadnych wątpliwości. Zaznaczyć jednak należy, iż głos ten ma wyjątkową wagę, gdyż pochodzi od dużej społeczności Uniwersytetu Gregoriańskiego. Profesorowie tego uniwersytetu wspominają także o realizacji wartości osobowych w małżeństwie. Dwaj biskupi wyraźnie mówią o miłości małżeńskiej, traktując to zagadnienie na równi z płodnością. Czterej inni biskupi zwracają uwagę na sytuacje ekonomiczno-społeczne, które utrudniają lub uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie rodzin, rozwój osobowości i miłości małżonków, a także wyświadczenie przez nich wzajemnej pomocy. Takie wypowiedzi wskazują na uwzględnianie w teologii i prawie kanonicznym wyników nauk socjologicznych i psychologicznych. Żaden z autorów nie nazywa jednak wyraźnie rozwoju osobowości i miłości celami małżeństwa. Sprawy wzajemnej pomocy, miłości i rozwoju osobowości pozostawił oni na płaszczyźnie wniosków duszpasterskich, nie proponując żadnych norm prawnych dotyczących tych zagadnień.

Chociaż uśmierzenie lub zaspokajanie pożądliwości w małżeństwie traktować można jako jedną z form wyświadczenia sobie przez małżonków wzajemnej pomocy, to jednak ten cel małżeństwa został wyraźnie wyodrębniony i szczegółowo potraktowany w propozycjach na sobór. Pomimo iż o uprawnieniu małżonków do zaspokajania pożądliwości mówi się wprost tylko w dwóch propozycjach, to w wielu innych autorzy ustosunkowują się do poszczególnych metod, które małżonkowie stosują dla osiągnięcia omawianego celu. Autorzy propozycji z Gregorianum z jednej strony podkreślają uprawnienie małżonków do uśmierzenia pożądliwości, a z drugiej przypominają, że powinni oni korzystać z tego uprawnienia w sposób godny, a więc naturalny i zgodny z prawem Bożym. Wiele wniosków poruszających problem uśmierzenia pożądliwości świadczy o tym, iż pogodzenie wspomnianego uprawnienia i godziwego korzystania zeń następuje pewne trudności. Jedni autorzy wypowiadają się na temat realizacji tego uprawnienia drogą wstrzemięzli-

wości okresowej, a inni poprzez stosowanie różnych środków i metod antykoncepcyjnych.

Na temat wstrzemięźliwości okresowej wypowiedziało się 10 biskupów. Zastanawiające jest, iż połowa z nich nie zna stanowiska Magisterium Kościoła w tej kwestii, uważając ją za niewyjaśnioną i żąda od soboru wypowiedzi na temat godziwości stosowania wstrzemięźliwości okresowej. Jednak w przypadku stosowania tej metody przez cały czas trwania małżeństwa, wątpliwości jednego ze wspomnianych biskupów znikają i proponuje on absolutne napiętnowanie takiej praktyki. Trzej biskupi domagają się wydania konkretnych norm dotyczących godziwości systematycznego stosowania metody wstrzemięźliwości okresowej. Chodzi im zapewne nie o stałe, lecz trwające pewien określony czas stosowanie tej metody. Jeśli dołączymy ich do pięciu wspomnianych wyżej biskupów, to dochodzimy do prawdopodobnego wniosku, iż pewna część przedstawicieli kościołów lokalnych nie znała generalnego stanowiska Magisterium Kościoła dotyczącego wstrzemięźliwości okresowej. Tylko dwaj biskupi, występując przeciwko absolutnej godziwości tej metody, pośrednio aprobują stosowanie jej w pewnych sytuacjach. Zaskakujące jest spostrzeżenie, iż żaden z autorów nie zaproponował wprost i wyraźnie oficjalnego potwierdzenia godziwości wstrzemięźliwości okresowej.

Jeśli chodzi natomiast o inne metody i środki antykoncepcyjne, to większość autorów zdecydowanie je odrzuca. Dziewięciu biskupów żąda powtórzenia tradycyjnej nauki i uroczystego napiętnowania antykoncepcji. Głosy te pochodzą z różnych kontynentów, a więc wyrażają opinie różnych kręgów kulturowych, które w tym wypadku są całkowicie zgodne. Inni piętnują poszczególne formy szeroko rozumianej antykoncepcji. I tak trzech biskupów domaga się potępienia onanizmu małżeńskiego uprawianego za pomocą środków antykoncepcyjnych, stosunków przerywanych lub innych zbroczeń seksualnych. Autorzy dziewięciu propozycji żądają zaś napiętnowania wszelkich form dobrowolnej i bezpośrednio zamierzonej sterylizacji. Wnioski te są tak samo powszechne, bo pochodzące z różnych stron świata, jak przy ogólnej ocenie antykoncepcji. Można więc traktować je jako wyraz powszechnej opinii w tej sprawie, tym bardziej że nie ma ani jednej propozycji przeciwnej, a więc aprobującej wyraźnie jakąkolwiek formę antykoncepcji. Dopuszcza się tylko niepłodność, która zaistniała jako skutek uboczny, niezamierzony, np. w wyniku leczenia lub innego działania nie mającego na celu sterylizacji.

Czterej biskupi proponują jednak nowe rozważenie problemu antykoncepcji i ustalenie pewnych zasad i kryteriów odnoszących się do tej dziedziny życia małżeńskiego. Trzej z nich sugerują nawet nową ocenę moralną antykoncepcji, a więc wypowiedzi ich uznać należy za próbę usprawiedliwienia i aprobaty praktyk antykoncepcyjnych. Ciężar gatunkowy tych trzech wypowiedzi zdecydowanie maleje, gdy zestawimy je z ocenami zawartymi w ponad dwudziestu propozycjach, których autorzy jednoznacznie odrzucają możliwość akceptacji wszystkich lub niektórych metod i środków antykoncepcyjnych. Zdecydowana większość autorów propozycji wyraża zatem przekonanie, iż wymienione wyżej metody nie służą godziwej realizacji celu zaspokojenia pożądliwości. Proponowane normy dotyczące sposobów realizacji celu zaspokojenia pożądliwości są przeważnie normami moralnymi, opartymi na prawie naturalnym lub objawionym. Czasem są to normy prawne, ale bez żadnej określonej sankcji.

Zważywszy, że tylko dwaj biskupi pośrednio akceptują stosowanie wstrzeźliwości okresowej, a inni nie wyrażają w tej kwestii ukształtowanych przekonań, rysuje się niezbyt optymistyczna wizja efektywności nauczania przez Magisterium Kościoła zasad życia małżeńskiego. Przed poważnym problemem postawieni zostali nie tylko małżonkowie, ale i ich duszpasterze.

Zestaw celów małżeństwa, jakie odnaleźć można było w nadesłanych wnioskach przedsoborowych, nie wyczerpuje się na dotąd omówionych. Z treści siedmiu propozycji wynika bowiem, że osiągnięcie świętości jest jednym z istotnych celów małżeństwa. Można tu wyrazić zdziwienie, iż wśród licznych wniosków przedsoborowych traktujących o małżeństwie, i to małżeństwie chrześcijańskim, brakło jakiegokolwiek propozycji, w której świętość byłaby wprost nazwana celem małżeństwa. Jednak niektórzy autorzy propozycji jednoznacznie, choć pośrednio, ten cel wskazują. Dwaj z nich wskazują na potrzebę dokładnego określenia norm moralności małżeńskiej, które możliwe będą do wypełnienia i ułatwią osiągnięcie świętości. Inni wskazują konkretne sposoby osiągnięcia świętości. Autorzy dwóch propozycji twierdzą, że źródłem świętości małżonków może być zrodzenie i wychowanie liczного potomstwa. Trzej inni wskazują, że źródłem tym jest także apostołstwo we własnej rodzinie i poza nią. Tylko autorzy jednego, lecz za to najgruntowniejszego wniosku zauważyli, że całe małżeństwo i jego cele są ukierunkowane na osiągnięcie świętości.

Spśród trzech ewentualnych określeń omawianego celu małżeństwa najodpowiedniejszy i najdokładniej wyrażający jego istotę wydaje się termin „osiąganie świętości”. Bowiem „rozwój świętości” zakładałby już istnienie tej świętości u małżonków, co nie zawsze dałoby się wykazać. Zaś „zdobywanie świętości” jest określeniem, które sugeruje, że świętość można zdobyć raz na zawsze. A wiadomo, że tak nie jest. Można ją tylko osiągać, podobnie jak prędkość, wysokość lub poziom, i trzeba uważać, aby jej nie utracić. Należy ją osiągać i utrzymywać. Zaproponowany termin najlepiej chyba wyraża taką sytuację.

Zauważyć trzeba, że ze wszystkich propozycji traktujących o poszczególnych celach małżeństwa, najwięcej dotyczyło zrodzenia i wychowania dzieci oraz problemów związanych z uśmierzaniem pożądliwości w małżeństwie. Stosunkowo niewielu autorów poruszyło w swoich propozycjach problemy wzajemnej pomocy w małżeństwie, rozwoju osobowości, miłości lub wzajemnego uświęcenia małżonków.

Podsumowując można stwierdzić, że wśród autorów propozycji prawie we wszystkich omawianych kwestiach występuje rozległy wachlarz poglądów. Najczęściej formułowane są propozycje będące wskazaniem i zaleceniami duszpasterskimi. Ma to miejsce szczególnie w kwestiach ilości dzieci w rodzinie, pomocy wzajemnej, miłości, rozwoju osobowości i osiągnięcia świętości. Często też proponowane są określone normy mające charakter moralny, choć wywodzą się z prawa naturalnego lub objawionego. Normy takie proponuje się do uregulowania kwestii ograniczania poczęć, sztucznego zapładniania kobiet i wstrzeźliwości okresowej.

W kwestiach nie budzących większych wątpliwości autorzy proponują nawet normy prawne. Odnosi się to do takich zjawisk, jak przerywanie ciąży i stosowanie metod lub środków antykoncepcyjnych. Autorzy proponują wyrażone normy zakazujące takich działań. Nigdzie jednak nie dołączają sankcji karnych. Przy propozycjach norm dotyczących obowiązku rodzenia dzieci,

dla postaw sprzecznych z tymi normami autorzy również nie podają żadnych sankcji: ani karnych, ani nieważności.

W kwestiach związanych z rodzeniem dzieci i zaspokajaniem pożądlivości większość autorów proponuje rozwiązania zgodne z przepisami KPK i obowiązującymi normami moralnymi. Niektórzy sugerują także odmienne rozwiązania. Zaproponowano wiele szczegółowych norm prawnych dotyczących wychowania dzieci. Niektóre są zgodne z kodeksowymi, a niektóre całkowicie nowe. Do tych ostatnich należą żądania szczegółowego określenia w przyszłym kodeksie praw rodziców, unormowania wpływu rodziców na profil wychowania szkolnego oraz rozgraniczania kompetencji rodziców i władzy państwowej w dziedzinie wychowania. Poważną nowością jest też żądanie złagodzenia norm dotyczących życia małżeńskiego, aby w ramach nowych przepisów mogły zmieścić się skomplikowane i trudne sytuacje życiowe małżonków. Analizowane teksty zawierają więc propozycje *de iure condendo*, lecz nie zawierają propozycji żadnych sankcji, poza moralnymi.

III. PROPOZYCJE DOTYCZĄCE HIERARCHII CELÓW MAŁŻEŃSTWA

Na podstawie samej tylko analizy poszczególnych celów małżeństwa lub liczby autorów wypowiedziających się na temat poszczególnych celów, trudno byłoby stwierdzić, które cele małżeństwa są ważniejsze, a które mniej ważne. Wśród propozycji, przedsoborowych jest jednak pewna ilość wypowiedzi poruszających wprost problem hierarchii poszczególnych celów małżeństwa. Przedstawienie tych wypowiedzi pozwoli wyrobić poglądy na to, jak ujmowano powyższe zagadnienie bezpośrednio przed soborem. Analiza zgłoszonych wniosków pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy ich autorzy proponowali nowe ujęcie problemu hierarchii celów, czy akceptowali hierarchię przyjmowaną w dokumentach Magisterium Kościoła.

1. HIERARCHIA CELÓW CZY HIERARCHIA WARTOŚCI

W XX wieku znaleźli się nowi zwolennicy augustyńskiej teorii wartości w małżeństwie. Profesorowie Instytutu Nauk Społecznych w Gregorianum próbują rozwiązać dylemat, czy w odniesieniu do małżeństwa należy mówić o celach, czy o wartościach. Jest to jedyna propozycja podejmująca ten problem.

Najpierw profesorowie stwierdzają, że obecnie do większego znaczenia dochodzi nauka o wartościach, której zwolennicy uważają, że przy omawianiu małżeństwa można odejść od porządku celów, a pójść za porządkiem wartości. Dalej przedstawiają zarys tej nauki¹⁵³. W małżeństwie, które już samo

¹⁵³ Universitas Gregoriana: „Item a doctrina catholica discrepat norma iudicandi et vivendi, petita ex hodie magni aestimata doctrina de valoribus, secundum quam recedi posse dicunt ab ordine finium et sequi ordinem «valorum». In matrimonio, quod ipsum coniugibus est notabilis valor, plures valores continentur: materiales (biologici) et personales (immediate personas qua tales respicientes). In genere inter valores est determinatus ordo, scala et hierarchia valorum; regit inibi axioma (iam luce naturae intellectu facile), quod valor inferior sit subordinatus valori superiori, et quod in casu insolubilis conflictus vincitur valor inferior a superiore. In matrimonio est autem valor biologicus (procreatio prolis) valor inferior, valor personalis valor superior; hinc in casu insolubilis conflictus, quando revera valor biologicus nequit actuari, nisi proiecto valore personali — (mutua traditio, mutua

jest wielką wartością, zawiera się wiele różnorodnych wartości. Są to wartości materialne — czyli biologiczne — i osobowe, czyli odnoszące się bezpośrednio do małżonków. Wśród nich panuje określony porządek i hierarchia. Obowiązuje tam zasada, według której wartość niższa jest podporządkowana wyższej, a w wypadku konfliktu wartość niższa ulega wyższej. W małżeństwie wartość biologiczna, czyli rodzenie dzieci, jest wartością niższego rzędu, a wartości osobowe, czyli wzajemne oddanie, wierność oraz jedność dusz i ciał, są wartościami wyższego rzędu. Dlatego też małżonkowie mogą pozytywnie nie dopuszczać do realizacji wartości biologicznej (rodzenia), aby osiągnąć i zachować wartości osobowe. Ci, którzy tak postępują, kierują się zasadą hierarchii wartości przewyższającą — według nich — hierarchię celów.

Autorzy propozycji stwierdzają jednak zdecydowanie, że hierarchia wartości nie zgadza się z nauką katolicką o ustanowionej przez Boga hierarchii celów małżeństwa. Z tego też powodu hierarchia celów nie może być przez hierarchię wartości obalona ani zastąpiona. Nie podważając ostatecznej konkluzji autorów propozycji, należy zauważyć, że bez uzasadnienia przyjmują tezę, według której hierarchia celów małżeństwa ustanowiona została przez Boga.

2. POTRZEBA ZACHOWANIA HIERARCHII CELÓW

Wśród autorów wypowiadających się na temat hierarchii celów małżeństwa poważna grupa wprost lub pośrednio domaga się potwierdzenia znanej nauki Magisterium Kościoła w tej materii.

Biskup Battistelli domaga się takiego określenia nauki o celach pierwszorzędnych, drugorzędnych i ich hierarchii, aby cele te mogły być łatwiej poznawane i odpowiednio realizowane¹⁵⁴. Żądanie to może być wyrazem zaniepokojenia, wywołanego utrzymywaniem się różnych poglądów na temat hierarchii celów małżeństwa lub też spowodowanym zauważonym rozdzwieniem między oficjalnie głoszoną hierarchią celów a hierarchią uznawaną przez małżonków w codziennym życiu.

Wspominani już profesorowie z Gregorianum w obszernej propozycji wykazują, że cele małżeństwa, podobnie jak i samo małżeństwo, pochodzą z zamierzenia Bożego. Materialiści i inni, którzy nie uznają tej prawdy, sprzeciwiają się normom wynikającym z celów małżeństwa. Wśród celów małżeństwa — z natury rzeczy i z ustanowienia Bożego — istnieje określony porządek. Pierwsze miejsce zajmuje zrodzenie i wychowanie potomstwa. Celami drugorzędnymi są: wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądlivości¹⁵⁵.

fiducia, mutua animorum et corporum unio) — valor biologicus dici potest vel debet non libidinis explendae causa, sed ob obiectivam, quod hi coniuges sine gravissimo incommodo ab usu sui iuris abstinere nequeant cum absolute eo indigeant. Ideo — (aiunt) — actuationem valoris biologicis positive impedire possunt, ut obtineant et retineant valorem personalem. — Principio, quo qui ita agunt, utuntur, est principium «hierarchiae valorum»; hac hierarchia valorum dicunt (et ita agunt) vinci «hierarchiam finium». Haec theoria «hierarchiae valorum» componi nequit cum doctrina de origine et «hierarchia finium» matrimonii a Deo stabilita; vincitur ergo «hierarchia valorum» «hierarchia finium» (ADVA, vol. IV, p. I-1, s. 94—95).

¹⁵⁴ S. Battistelli, ep. res. Teramen et Atrien (ADVA, vol. II, p. III, s. 631).

¹⁵⁵ Universitas Gregoriana: „Fines matrimonii, quos Deus intendit, non sunt minus originis divinae, quam ipsum matrimonium. (...) Inter hos fines habetur ex rei natura et ex ipsa institutione divina determinatus ordo: primum locum tenet procreatio et educatio prolis; fines secundarii — mutuuum adiutorium et remedium

2.1. ZNACZENIE CELÓW PIERWSZORZĘDNYCH

Autorzy wspomnianej wyżej propozycji z Gregorianum powtarzają za KPK, że pierwszym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie dzieci. Nieco dalej zaznaczają natomiast, że w obecnych czasach wielu nupturientów wyobraża sobie głównie jako małżonków, a nie jako rodzicieli dzieci. Nie wykluczają oni wprawdzie potomstwa, ale stawiają je na drugim miejscu, jakby owoc i skutek małżeństwa, a nie jako jego cel pierwszorzędny. Profesorowie stwierdzają, że taki sposób myślenia i postępowania nie daje się pogodzić z katolicką nauką o celach małżeństwa¹⁵⁶. Ostatnie stwierdzenie wydaje się jednak zbyt rygorystyczne. Wystarczy bowiem, jeśli małżonkowie nie wykluczają potomstwa, a wcale nie muszą myśleć o dzieciach jako o celu pierwszorzędnym.

Biskup z Hiszpanii jakby kontynuuje myśl profesorów Gregorianum. Uważa on za konieczne, aby małżonków zapoznać dokładniej z ich obowiązkami, zwłaszcza wypływającymi z pierwszorzędnego celu małżeństwa¹⁵⁷. Biskup Luciani domaga się ponownego wyłożenia prawdziwej nauki Kościoła o celu pierwszorzędnym, co ułatwiłoby małżonkom poznanie ich obowiązków¹⁵⁸. Z uwagi na szerzące się błędne teorie dotyczące rodzenia i wychowywania dzieci, także inni biskupi domagają się potwierdzenia i obrony nauki katolickiej o celach pierwszorzędnych małżeństwa¹⁵⁹.

Biskup z Portoriko powołuje się na dekret z 1944 roku potwierdzający, że zrodzenie i wychowanie potomstwa jest pierwszorzędnym celem małżeństwa. Domaga się on, aby sobór powtórzył ten dekret, przez co lepiej wyjaśni się naukę Kościoła o świętym stanie małżeńskim¹⁶⁰. W podobnym duchu wypowiada się sześciu innych autorów żądających ponownego podkreślenia pierwszorzędnego celu małżeństwa¹⁶¹. Chodzi tu o podkreślenie pozyceji, jaką wśród

concupiscentiae". „Contrarii autem finium regulae, per Creatorem statuta, sunt primo: qui matrimonii originem divinam reiciunt, imprimis Materialistae et Marxistae secundum sua «materialismi dialectici» theorematam” (jw., s. 93 i 95).

¹⁵⁶ Tamże: „His temporibus permultos in matrimonio imprimis sibi velle esse coniuges, non proli genitores; quorum qui prolem non excludunt, ponunt eam in secundo loco, tamquam fructum et effectum matrimonii; nullatenus autem tamquam finem matrimonii primarium. Hoc sentiendi et agendi axioma, prout sonat, cum doctrina catholica de finibus non concordat” (jw., s. 94).

¹⁵⁷ L. Villuendas Polo, ep. res. Terulen, adm. apost. Albarracin (ADVA, vol. II, p. II, s. 353). Por. przypis 17.

¹⁵⁸ A. Luciani, ep. res. Victorien Venetorum: „Denuo tradantur rectae doctrinae circa finem primarium matrimonii” (ADVA, vol. II, p. III, s. 747).

¹⁵⁹ I. Chelucci, ep. res. Ilcinen: „Finis primarius matrimonii vindicetur adversus recentiores errores” (ADVA, vol. II, p. III, s. 405); P. Hannan, ep. tit. Hieropolitani, aux. Washingtonen: „Valde utilis esset confirmatio nova de finibus primariis matrimonii, i.e. procreatio et educatio prolis. Errores de his rebus fere omni modo propagantur in hac natione” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 501).

¹⁶⁰ I. Mc Manus, ep. res. Poncen: „S. Congregatio Sancti Officii, die 1 aprilis 1944, decretum edidit asserens finem primarium matrimonii esse procreationem et educationem prolis. Confirmatio huius decreti a Concilio Oecumenico magis in lucem proferret doctrinam Ecclesiae de sancto statu matrimonii” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 650).

¹⁶¹ F. Hünemann, ep. tit. Ostracinen, aux. Aquisgranen: „Denuo sublineatur finis primarius matrimonii” (ADVA, vol. II, p. I, s. 723); A. Almarcha Hernandez, ep. res. Legionen (ADVA, vol. II, p. II, s. 202); Clementis a Milwaukee, sup. gen. OFM Cap. (ADVA, vol. II, p. VIII, s. 81); F. De Andrade y Silva, ep. tit. Heliosebasten, aux. Portugallen (ADVA, vol. II, p. II, s. 618); M. Novoa Fuente, ep. tit. Chy-

celów małżeństwa zajmuje zrodzenie i wychowanie potomstwa. Ostatni z biskupów wypowiedziających się na temat celów pierwszorzędnych, również staje na straży oficjalnie przyjętego zakresu tych celów. Domaga się mianowicie potępienia poglądów, które zaspokojenie pożądlności zaliczają do celów pierwszorzędnych małżeństwa¹⁶². Wyraża on przekonanie, iż cele pierwszorzędne są jasno określone i celów drugorzędnych nie należy z nimi mieszać.

2.2. RANGA CELÓW DRUGORZĘDNYCH

Profesorowie z Gregorianum powtarzają za KPK, że drugorzędnymi, ustanowionymi przez Boga, celami małżeństwa są: wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądlności. Dalej zaznaczają, że cele drugorzędne są celom pierwszorzędnym w sposób istotny podporządkowane, a nie równorzędne i niezależne. Zaś całe małżeństwo i jego cele są podporządkowane celowi ostatecznemu człowieka¹⁶³. Druga część wypowiedzi jest więc dokładnym powtórzeniem treści dekretu Św. Oficjum z 1944 roku oraz wypowiedzi Piusa XII z 1951 roku. Na uwagę zasługuje podporządkowanie wszystkich celów małżeństwa celowi ostatecznemu człowieka. Jest to jedyna wypowiedź zawierająca taką myśl.

Twierdzenia o istotnym podporządkowaniu celów drugorzędnych celom pierwszorzędnym nie podjęli autorzy żadnej innej propozycji. Jest to zatem głos w tej kwestii całkowicie odosobniony. Przed soborem coraz częściej rozpowszechniano poglądy przeciwne, które celom osobowym, a więc drugorzędnym, nadawały większe znaczenie niż pierwszorzędnym. Pomoc wzajemną, jedność i miłość małżonków ujmowaną łącznie z jej seksualnym wyrazem, przedstawiano jako elementy równie istotne w małżeństwie, jak zrodzenie i wychowanie potomstwa.

Reakcją na takie stwierdzenia jest wypowiedź biskupa z USA. Wyraża on zaniepokojenie spowodowane nową falą publikacji przesadnie akcentujących znaczenie celów drugorzędnych¹⁶⁴. Biskup obawia się, że takie przecenianie celów drugorzędnych może spowodować smutne następstwa, na przykład w formie pomniejszania znaczenia celibatu i dziewictwa.

Odm inną postawę zajmuje biskup z Portugalii. Obawia się on zbyt wysokiego wywyższania celów pierwszorzędnych, a niedoceniaenia znaczenia celów drugorzędnych. Proponuje, aby na soborze stwierdzono, że oprócz celu pierwszorzędnego, czyli właściwego jedynie małżeństwu, istnieją także inne cele, które także małżeństwu nadają sens. Uznanie tych celów nie może jednak prowadzić do wykluczenia tak charakterystycznego celu małżeństwa, jakim

trien, aux. Compostelae (ADVA, vol. II, p. II, s. 414); E. Sena de Oliveira, ep. res. Conimbricen (ADVA, vol. II, p. II, s. 581).

¹⁶² E. Hurtado y Garcia, ep. res. Tirasonen: „Reprobetur sententia eorum, qui admittunt concupiscentiae sedationem inter fines primarios matrimonii” (ADVA, vol. II, p. II, s. 339).

¹⁶³ Universitas Gregoriana: „Fines secundarii, mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae; sunt fini primario essentialiter subordinati, non autem aequae principales et independentes. Totum matrimonium deinde aequae ac fines eius, sunt subordinati fini hominis ultimo” (jw., s. 93).

¹⁶⁴ G. Ahr, ep. res. Trentonen: „S. S. Congregatio S. Officii Decretum hac de re anno 1944 edidit. Hoc non obstante, adhuc quaedam scripta inveniuntur quae fines secundarios exaggerant. Haec emphasis effectum tristem habere potest quoad coelibatum et virginitatem” (ADVA, vol. II, p. VI, s. 461).

jest rodzenie i wychowanie dzieci¹⁶⁵. Wypowiedź ta jest pierwszą tak oryginalną w rozważanych dotąd propozycjach dotyczących hierarchii celów. Cel pierwszorzędny nazywa biskup specyficznym, czyli właściwym jedynie małżeństwu, zwraca też uwagę na istnienie innych celów, które nadają małżeństwu sens i usprawiedliwiają jego zawarcie. Autor zapewne celowo nie używa terminu „cele drugorzędne”, aby uniknąć eksponowania hierarchii celów. Można też przypuszczać, że świadomie nie wymienia dwu wyliczonych w KPK celów drugorzędnych, aby wskazać na możliwość uznania innych jeszcze istotnych celów małżeństwa, które trudno byłoby wyczerpująco wyliczyć. Wypowiedź biskupa można zatem uznać za ostrożną sugestią zmiany lub odrzucenia hierarchii celów małżeństwa. Do koncepcji tej nie nawiązali jednak ani inni biskupi, ani przedstawiciele uczelni katolickich.

Konkretny — a zarazem interesujący — wniosek przedstawia biskup Casaroli. Podkreśla on potrzebę zajęcia się na soborze kwestiami wynikającymi z nauki o celach drugorzędnych, a szczególnie dotyczących zaspokojenia pożądlivości. Tak należy ustalić normy odnoszące się do intymnego pożycia małżonków, aby wszystkim przyniosły one uspokojenie umysłów i sumień¹⁶⁶. Norm tych biskup nie proponuje, lecz kwestie, o jakie mu zapewne chodzi, poruszyli w swoich propozycjach liczni biskupi. Ich wnioski i propozycje norm w tym zakresie zostały omówione w poprzednim rozdziale.

Kończąc przegląd propozycji przedsoborowych należy przytoczyć jeszcze cenną uwagę profesorów z Gregorianum. Przypominają oni, iż zasady myślenia o małżeństwie i postępowania w nim powinny być wyprowadzane z celów małżeństwa i ich hierarchicznego uporządkowania¹⁶⁷. Nauka o celach małżeństwa powinna być zatem inspiracją do wielu ustaleń i rozstrzygnięć moralnych, duszpasterskich i prawnych.

3. WNIOSKI

Pomimo iż wypowiedzi na temat hierarchii celów małżeństwa znalazły się tylko w piętnastu propozycjach przedsoborowych, to ich treść i znaczenie są bardzo duże. Niektóre wypowiedzi dokładnie sprecyzowano, a wniosek z Uniwersytetu Gregoriańskiego jest bardzo obszerny i zawiera wiele kwestii. Jedną z nich to wyraźnie postawiony problem, czy nadal należy mówić o hierarchii celów małżeństwa, czy podjąć ujawniające się ponownie tendencje i rozpatrywać ten sam problem na płaszczyźnie hierarchii wartości. Oczywiście jest, że koncepcja hierarchii wartości szczególnie odpowiadałaby zwolnikom przyznania pierwszorzędного znaczenia personalnym celom małżeństwa, uznawanym dotąd za drugorzędne. Chętnie przyjęliby oni możliwość

¹⁶⁵ E. Sena de Oliveira: „De diversa finibus matrimonii. Velim ut in re morali accuratim studeretur et forsitan definiretur quod, praeter finem, orinarium seu specificum matrimonii, id est procreationem, sunt alii fines, qui matrimonium iustificat, dummodo ne excludatur finis specificus” (jw., s. 581).

¹⁶⁶ D. Casaroli, ep. res. Caietan: „Optandum est, ut Patres, circa sexuales relationes inter coniuges, illas ex fine secundario matrimonii (tamquam remedii concupiscentiae) deprimant normas quae omnibus animi tranquillitatem afferant” (ADVA, vol. II, p. III, s. 300).

¹⁶⁷ Universitas Gregoriana: „Regula agendi et sentiendi circa matrimonium, normam sumere debet ex fine matrimonii et ex ordine finium, prout ab auctore naturae est stabilitum” (jw., s. 93).

odsuwania wartości biologicznej na drugi plan i szerokiego stosowania ograniczania poczęć. Jednak autorzy propozycji zdecydowanie negatywnie odnieśli się do możliwości oparcia zagadnień małżeńskich na teorii hierarchii wartości jako niezgodnej z nauką katolicką. Stwierdzili wprost, że wszelkie rozważania o małżeństwie i zasady postępowania w małżeństwie należy oprzeć na przyjętej w dokumentach Kościoła teorii celów małżeństwa i ich hierarchicznego uporządkowania.

Ci sami profesorowie z Gregorianum nie tylko wypowiedzieli się przeciwko zastąpieniu hierarchii celów hierarchią wartości, lecz także wyraźnie podkreślili tezę o istotnym podporządkowaniu celów drugorzędnych małżeństwa celom pierwszorzędnym. Jest to jednak propozycja całkowicie odosobniona, gdyż w żadnym innym wniosku nie można znaleźć wzmianki o takim podporządkowaniu.

Natomiast prawie wszyscy autorzy propozycji wypowiadający się w kwestii hierarchii celów akceptują podział celów małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne. Tylko jeden z nich domaga się precyzyjnego określenia, ogłoszenia i stałego stosowania nauki Magisterium Kościoła o celach małżeństwa i ich hierarchii. Inny biskup wypowiada się przeciw zbyt niemu akcentowaniu celów pierwszorzędnych, które nazywa zresztą „celem specyficznym małżeństwa”. Również zamiast terminu „cele drugorzędne” używa terminu „inne cele”, przez co zapewne próbuje ominąć przyjętą terminologię i zasugerować możliwość innej hierarchii celów. Również kwestię ilości celów drugorzędnych wydaje się pozostawiać otwartą, skoro ogólnie mówi o „innych celach” nie wymieniając ich. Jednak aż w trzynastu propozycjach autorzy domagają się podkreślenia znaczenia celów pierwszorzędnych. Niektórzy z nich, wskazując na konieczność pouczenia małżonków o ich obowiązkach w tym zakresie, sugerują, iż są one w dalszym ciągu mało znane.

Również — w kwestii znaczenia celów drugorzędnych — autorzy propozycji wyrażali poglądy zgodne ze stanowiskiem kodeksowym i sprzeciwiali się zbyt niemu akcentowaniu znaczenia tych celów, szczególnie celu zaspokojenia pożądliwości. Wypowiedzi te mogły być dyktowane troską o stanowienie i przestrzeganie prawidłowych norm prawnych i moralnych. Jeden z biskupów zaproponował wyprowadzenie z nauki o celu drugorzędnym szczegółowych i rozsądnych norm dotyczących życia seksualnego małżonków. Wśród autorów propozycji przedsoborowych nikt nie wystąpił wprost przeciw hierarchii celów małżeństwa zawartej w *Kodeksie prawa kanonicznego*.

We wnioskach poruszających problem hierarchii celów małżeństwa nie ma propozycji wydawania norm prawnych regulujących tę kwestię. Tym bardziej nie proponuje się żadnych sankcji za odrzucanie przyjętej przez Magisterium Kościoła hierarchii celów małżeństwa. Jednak problem ten w doktrynie Kościoła zajmuje ważne miejsce, gdyż od jego rozwiązania zależy rozstrzygnięcie wielu zagadnień prawnych i duszpasterskich. Treść wielu norm prawnych i moralnych zależy od przyjętej hierarchii celów małżeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Całokształt zachowań ludzkich podlega regulacji moralnej, a tylko część podlega regulacji prawnej. W niniejszym artykule uwzględniony został całokształt tych regulacji w odniesieniu do celów małżeństwa. Prawo naturalne ma bowiem charakter norm moralnych, jak również prawnych. Ochrona pra-

wna małżeństwa w zakresie realizacji jego celów jest pozytywną realizacją prawa naturalnego.

Czasowo artykuł obejmuje krótki etap intensywnej krytycznej refleksji związanej z realizacją zadań wyznaczonych soborowi przez Jana XXIII, a mianowicie z odnową nauki i życia Kościoła. Przejawem refleksji związanej z przygotowywanym soborem są propozycje nadesłane do Komisji Przygotowawczej. Nie mają one charakteru norm prawnych lub oficjalnych deklaracji teologicznych, lecz mają charakter nieobowiązujących propozycji teologiczno-pastoralnych i prawnych wyrażonych przez przedstawicieli Kościołów lokalnych. Propozycje zgłoszone na sobór są świadectwem świadomości Kościołów lokalnych dotyczącej celów małżeństwa.

Niektóre kwestie poruszane są przez nielicznych autorów, natomiast na temat innych wypowiadają się liczni respondenci, a wypowiedzi ich są czasem krańcowo różne. Na przykład wielu wypowiadających się zabiera głos na temat ograniczania poczęć. Autorzy niektórych propozycji domagają się wydania norm piętnujących ograniczanie poczęć. Wypowiedzi ich są mało precyzyjne. Nie zaznaczają, czy chodzi im o wszystkie, czy tylko o niektóre formy ograniczania poczęć. Zdecydowana większość biskupów opowiada się jednak za wydaniem norm pozwalających na stosowanie ograniczania poczęć. Rozbieżność w tym względzie świadczy albo o braku jednolitych przekonań wśród przedstawicieli Kościołów lokalnych, albo o braku ścisłości w wyrażaniu się. Powtarzające się u wielu autorów propozycji przedsoborowych żądanie wyłożenia nauki Kościoła o ograniczaniu poczęć może świadczyć o tym, że autorzy ci nie znali wypowiedzi Piusa XII na ten temat lub uważali je za niewystarczające. Prawie trzydzieści wypowiedzi w sprawie ograniczania poczęć wskazuje, że w przededniu soboru był to najbardziej dyskutowany problem spośród wszystkich zagadnień życia małżeńskiego.

Przerywanie ciąży jest negatywnie oceniane przez wszystkich wypowiadających się. W propozycjach na sobór znajduje się szerokie uzasadnienie surowych norm prawnych odnoszących się do przerywania ciąży. Tak więc krańcowo odmienna ocena i całkowicie inne normy odnoszące się do ograniczania poczęć i do przerywania ciąży potwierdzają słuszność oddzielnego traktowania tych zagadnień.

W propozycjach na sobór napiętnowano sztuczne zapładnianie kobiet, lecz szkoda, że nie zwrócono uwagi na zagadnienie adopcji, które staje się coraz bardziej aktualne.

Godne podkreślenia jest to, że we wszystkich kwestiach związanych z przekazywaniem życia autorzy propozycji powołują się na prawo naturalne, które zawsze musi być respektowane.

Odnosnie do wychowania autorzy propozycji ogólnie stwierdzają, że powinno ono być pełne i wszechstronne. Kwestią, na którą zwrócili oni większą uwagę, są trudności, na jakie napotykają rodzice w wypełnianiu obowiązku wychowania, oraz sugestie konkretnej pomocy tymże rodzicom.

Autorzy podkreślają służebny charakter władzy państwowej wobec uprawnień wychowawczych rodziców oraz ciążyą na niej obowiązek wspomagania wychowania religijnego. W propozycjach wspomniano wyraźnie, że w wychowaniu zastosowanie ma zasada pomocniczości. Według niej zadania, jakie rodzina jest w stanie wypełnić, powinny jej być pozostawione. Wielu autorów propozycji domaga się ogłoszenia protestu przeciw zbyt ingerencjom władz państwowych ograniczającym naturalne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Świadczy to, że w przededniu sobo-

ru ingerencje te stanowiły w dziedzinie wychowania poważny problem do rozwiązania. Nowym elementem w propozycjach na sobór jest uznanie apostołstwa w rodzinie za jedną z form wychowania.

Autorzy propozycji wypowiadali się też w sprawie celów drugorzędnych. W zakresie pomocy wzajemnej zgłoszono tylko jeden wniosek. Na temat zaś zaspokojenia pożądlivosti i zabezpieczenia realizacji tego celu wypowiedzieli się liczni autorzy propozycji. Nikt małżonkom nie odmawia tego uprawnienia. Dopiero gdy chodzi o sposoby jego realizacji, to stanowiska nie są jednolite. Połowa autorów propozycji wypowiadających się na temat wstrzeźliwości okresowej jakby nie słyszała o zaaprobowaniu tej praktyki przez Piusa XII i domaga się od soboru wyjaśnienia. Zastanawiająca jest przesadna ostrożność tych autorów w ocenie wstrzeźliwości okresowej. Niektórzy pośrednio aprobują tę metodę. Nikt jednak wprost nie potwierdza jej godziwości.

W zdecydowanej większości wniosków na sobór znajdujemy propozycje norm odrzucających wszelkie formy antykoncepcji jako nie dające się pogodzić z wymaganiami godziwej realizacji celu zaspokojenia pożądlivosti. Należy podkreślić, że tak jak w tej kwestii, tak i we wszystkich innych zaznacza się wielkie poszanowanie prawa naturalnego.

W propozycjach na sobór autorzy nie mówią wyraźnie o miłości jako celu małżeństwa. Brak większej ilości propozycji dotyczących miłości czy rozwoju osobowości można tłumaczyć pewną ostrożnością autorów, którzy po ostrej dyskusji na ten temat, jaka miała miejsce w latach trzydziestych i czterdziestych, nie chcieli podważyć oficjalnej nauki Magisterium Kościoła w tym zakresie.

Z satysfakcją można odnotować, że niektórzy autorzy propozycji wspomnieli o jeszcze jednym celu małżeństwa, który w całej nauce kodeksowej był przemilczany. Jest nim mianowicie osiaganie przez małżonków świętości. Autorzy wskazują nawet niektóre sposoby realizacji tego celu. Między innymi realizację płodnej miłości określano jako drogę do osiagania świętości w małżeństwie.

Analiza propozycji na sobór pozwala zauważyć, że małżeństwo jest w nich traktowane raczej dynamicznie jako powołanie i droga do świętości, gdzie miłość stanowi jakby cel pierwotny, siłę napędową realizacji pozostałych celów małżeństwa. Większą uwagę zwrócono na wartości osobowe małżonków, co stało się nie bez wpływu personalizmu. Podkreślanie wartości osobowych zdopinguowało autorów propozycji do wypowiedzenia się w kwestii hierarchii celów małżeństwa.

Poza jednym biskupem wszyscy inni autorzy propozycji w kwestii hierarchii celów wyrażają poglądy zgodne z koncepcją kodeksową. Żądają podkreślenia znaczenia celów pierwszorzędnych i nie akcentowania celów drugorzędnych.

Jak widać, autorzy propozycji na sobór nie prezentują jednolitej postawy w stosunku do znanej kodeksowej nauki o celach małżeństwa. To zróżnicowanie w wypowiedziach dotyczących poszczególnych zagadnień związanych z celami małżeństwa ujawnia się w omówionych w pierwszym rozdziale propozycjach, ogólnie ustosunkowujących się do tradycyjnej nauki o celach małżeństwa. Na dwudziestu sześciu autorów propozycji domagających się powtórzenia nauki o celach, przypadło piętnastu autorów proponujących uzupełnione lub odmienne wyłożenie tej nauki.

Propozycje przedsoborowe były wskazaniem do ułożenia schematów soborowych. Stanowiska zajmowane przez przedstawicieli Kościołów lokalnych

i uczelni katolickich, którzy nadesłali swoje propozycje na sobór, mogły mieć pewien wpływ na treść dokumentów soborowych. Autorzy świadomi znaczenia swoich wypowiedzi czasem formułowali wspólne propozycje lub konsultowali się wzajemnie, ustalali stanowiska, aby większą ilością głosów pewniej wpłynąć na obrady soboru i kształt przyszłych norm prawnych lub pastoralnych.

Na podstawie przeprowadzonej analizy propozycji można stwierdzić, że w przededniu soboru ich autorzy w większości uznają naukę Magisterium Kościoła odnoszącą się do celów małżeństwa za jasną, wystarczającą i aktualną. Domagają się od przyszłych rozstrzygnięć potwierdzenia istniejących norm moralnych i prawnych.

Druga, mniejsza już część autorów propozycji przedsoborowych domaga się nowego, jaśniejszego lub całkiem innego przedstawienia nauki o celach małżeństwa lub poszczególnych zagadnieniach związanych z tymi celami. Ci przedstawiają niekiedy bardzo konkretne, gruntownie uzasadnione i poparte wieloma wypowiedziami propozycje de lege condenda. Postulują oni nowe rozwiązania w doktrynie Kościoła bądź obowiązującym prawie kanonicznym w dziedzinie postaw i zachowań dotyczących realizacji celów małżeństwa. Proponują szczególnie specjalne normy, a nawet akty prawne, regulujące życie świeckich w Kościele, a zwłaszcza małżonków. Odnotować należy także wiele propozycji nowych rozstrzygnięć lub rozwiązań, które nie mają większego znaczenia bądź z braku należytego uzasadnienia, bądź dlatego, że były odosobnione.